

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **12 str.**

Redaktor przyjmuje  
odpisy od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 10

Cena numeru  
w Bydgoszczy **gr 20**  
i na prowincji

Wskopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienny 22-18  
nocny 16-80

Rok IV.

Bydgoszcz, środa 4 stycznia 1933

Nr. 3

## Ponowne zagrabienie Pomorza

— celem polityki niemieckiej

„Le Temps” o noworocznej mowie Schleichera

Paryż 3. I. (PAT).

W związku z onegdajszym oświadczeniem kanclerza von Schleichera o prezydenta Hindenburga, „Le Temps” w artykule wstępnym stwierdza, że słowa kanclerza zasługują na specjalne podkreślenie, bowiem stanowią prawdziwą manifestację polityczną w dziedzinie zagadnień międzynarodowych.

Z oświadczenia tego — pisze dziennik — wyraźnie wynika, jaką akcję zamierza polić Rzesza w roku bieżącym, wysuwając problem bezpieczeństwa nie jak Francja z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich narodów, lecz stawiając kwestję wyłącznie w płaszczyźnie niemieckiej. Rzesza Niemiecka domaga się równouprawnienia zbrojeń i ewentualnie klauzuli terytorjalnych traktatu wersalskiego, jako wstępu do przyszłej organizacji pokoju.

W ten sposób — podkreśla dziennik — Niemcy zmierzają metodycznie etapami do realizacji swoich celów w polityce zagranicznej — według zdawna ułożonego planu. Mimo zmian jakie zachodzą w sferach kierowniczych Rzeszy, ciągłość w wykonywaniu tego planu jest widoczna. Kampanja rozwijana obecnie w niemieckiej polityce zagranicznej jest w rzeczywistości kampanją nacjonalistycznej i racjonalistycznej, jak i prawicowej na rzecz zniszczenia skorytarza jest znamienna.

Dziennik nie ukrywa, że zmiana wschodniej granicy Rzeszy będzie w r. 1933 głównym celem niemieckiej polityki zagranicznej.

Nie sądzi się — pisze „Le Temps” — aby

general von Schleicher zaryzykował jakie nieostrożne posunięcie. Zmierza on raczej do postawienia kwestji Pomorza na porządku dziennym dyskusji w Genewie, natychmiast po wysunięciu przez Francję sprawy bezpieczeństwa. W ten sposób Niemcy pragną wypatrzeć jedną z głównych zasad francuskiego planu konstruktywnego, dotyczącego organizacji bezpieczeństwa wszystkich narodów w kierunku swoich żądań terytorjalnych na wschodzie.

Manewr ten jest zbyt niezręczny — pisze

„Le Temps” — aby mógł mieć powodzenia. Niemcy są zdecydowani użyć wszelkich środków dyplomatycznych oraz wykorzystać wszelkie okazje, aby wystąpić przed całą Europą ze sprawą rewizji traktatu. Należy więc oczekiwać, że nacjonalizm niemiecki w r. 1933 będzie zatrącał atmosferę międzynarodową swoimi egoistycznymi żądaniami, podczas gdy Francja i inne narody szynią wysiłki w kierunku jaknajlepszego zorganizowania pokoju światowego.

## Hitler odrzuca wszelki kompromis

z gabinetem Schleichera

Berlin 3. I. (PAT). Wczoraj poraz pierwszy ukazało się w Berlinie wyłączenie centralnego organu partji narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter” przeznaczony na Niemcy północne. W pierwszym numerze wymienionego pisma zamieszczono artykuł programowy Hitlera, który oświadczył, że naci

skiem, że jest zdecydowany nie odstąpić praw do władzy, przysługujących partji narodowo-socjalistycznej za cenę udziału w rządzie. Hitler odrzuca wszelki kompromis z gabinetem Schleichera, zapowiadając, że nadchodzący rok będzie okresem wzmożonej walki o urzeczywistnienia idei narodowego socjalizmu.

## Holendrzy o Pomorzu

Sprostowanie fałszywych informacji niemieckich

Rotterdam, 3. I. (PAT). J. Limburg, członek Rady Stanu i jeden z delegatów holenderskich na Zgromadzenia Ligi Narodów, ogłosił w amsterdamskim „Le Telegraaf” artykuł o Pomorzu. Opierając się na przesłance, jakoby ludność Pomorza była w większości niepolaska, wysunął Limburg plan, ażeby „korytarz” został przesunięty, t. j. żeby Polska oddała Niemcom Pomorze w zamian za odpowiedni rzadko zaludniony pas Prus wschodnich przy granicy litewskiej.

Dzięki szybkiej interwencji miarodajnych czynników polskich p. Limburg ogłosił następnego dnia w „De Telegraaf” sprostowanie, w którym stwierdza, że otrzymał błędne dane odnośnie narodowości ludności Pomorza i że wobec tego nie może być mowy o podobnym planie.

Równocześnie zamieścił „De Telegraaf” artykuł innego publicysty holenderskiego p. Cuyper, który wyraźnie oświetla prawdziwie polski charakter Pomorza.

## Udział Polski w genewskich obradach gospodarczo-finansowych

(o) Warszawa, 3. I. (Tel. wł.). Dnia 7 bm. wyjeżdża do Genewy naczelny dyrektor Banku Polskiego p. Barański celem wzięcia udziału w obradach komitetu rzeczoznawców finansowych na londyńskiej konferencji gospodarczej. Tem-tę obrad

będzie merytoryczna dyskusja co do punktu porządku dziennego przyszłej, światowej konferencji gospodarczej.

Dnia 9 bm. wyjeżdża do Genewy na posiedzenie komitetu finansowego Ligi Narodów prof. Młynarski.

## Rumunja nie opuści Polski w walce z propagandą rewizjonistyczną

Bukareszt, 3. I. (Pat). Niemiecka propaganda rewizjonistyczna, skierowana przeciwko granicom Polski, prowadzona przy pomocy radja, spotkała się z kategorycznym potępieniem ze strony rumuńskiej

„Adeverul” pisze, że Polska może być pewna, iż nie zostanie wobec tej propagandy osamotniona i może zawsze liczyć na poparcie przez Rumunję słusznych swych tez.

## Wojna na Dalekim Wschodzie rozgorzała na nowo

Szanghaj, 3. I. (Pat). Wczoraj po południu rozpoczęły się na nowo walki pod Szan-Hai-Kan po przybyciu posiłków japońskich. Z Tien-Tsinu donoszą, że samoloty japońskie zrzuciły na Szan-Hai-Kan 12 bomb, podczas gdy kilka armat polowych bombardowało mury miasta.

Z japońskich źródeł donoszą, że wojska japońskie i mandżurskie zajęły dworzec kolejowy Szan-Hai-Kan, skąd 3000 żoł-

nierzy przygotowuje się do wyjazdu do Szing-Wang-Tao.

Szanghaj 3. I. (PAT). Z Tientsinu donoszą o gwałtownej strzelaninie między oddziałami chińskimi i japońskimi. Według wiadomości ze źródeł chińskich Japończycy rozpoczęli strzelaninę bez żadnego powodu. Chińczycy zaś bronili swoich stanowisk. Wiadomości z terenu walki są, jak dotąd bardzo skąpe, z powodu niemal zupełnego przerwania połączeń telegraficznych.

## Życzenia noworoczne p. Prezydenta Rzplitej

Warszawa 3. I. (PAT). Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między p. Prezydentem Rzplitej a królem rumuńskim, królem bugarskim, regentem Węgier, prezydentem Finlandji, prezydentem Austrii, cesarzem perskim i prezydentem Francji.

## Z Rady Ministrów

Warszawa 3. I. (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem p. premiera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto kilka projektów ustaw i rozporządzeń Rady Ministrów oraz załatwiono sprawy bieżące.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, projekt noweli do ustawy z dn. 23 lipca 1926 r., zmieniającej art. 112 ustawy o szkolnictwie akademickim oraz nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1930 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Ponadto Rada Ministrów postanowiła powołać w ramach budżetu Prezydium Rady Ministrów biuro personalne, analogiczne do biur personalnych Ministerstw.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo biura personalnego Rady Ministrów powierzone zostało mjr. dr. Owsionce, który zajmował do tychczas stanowisko szefa biura personalnego w Min. W. R. i O. P.

## Pogrzeb b. prezydenta m. Lwowa

Lwów 3. I. (PAT). W dniu wczorajszym odbył się tu pogrzeb byłego pięcioletniego prezydenta miasta Lwowa ś. p. Neumana. W czasie uroczystości pogrzebowych przemówienia żałobne wygłosili obecny prezydent miasta p. Drojanowski, były wiceprezydent miasta prof. Uniw. Lwowskiego dr. Chlantacz oraz przedstawiciele stowarzyszeń, w których zmarły pracował przez wiele lat. Kondukt żałobny prowadził J. E. ksiądz arcybiskup dr. Twardorowicz. W pogrzebie wzięli udział wojewoda lwowski dr. Różniecki, korpus oficerski oraz bezne społeczeństwo. Na ulicach, przez które przechodził kondukt pogrzebowy latarnie okryte były kirem.

## Zgon zastępcy legionisty

Warszawa 3. I. (tel. wł.) Wczoraj zmarł w Warszawie adiutant batalionowy 2-go pułku Legionów Polskich ś. p. Kazimierz Rattin ger.

Zmarły po przejściu do rezerwy był głównym swego czasu w Warszawie prokuratorem pracował następnie w adwokaturze, ostatnio zaś był rejentem w Aleksandrowie Kujawskim, pod Toruniem.

## Dziennikarze jugosłowiańscy u dziennikarzy polskich

Warszawa 3. I. (PAT). Związek dziennikarzy polskich podejmował wczoraj w restauracji sejmowej śniadaniem, bawiącą w Warszawie wycieczkę dziennikarzy jugosłowiańskich. Na przyjęciu tem poza gośćmi obecni byli między innymi przedstawiciele wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych z zastępcą naczelnika p. Czosnkowskim na czele, delegat jugosłowiańskiego ministerstwa oświaty prof. Benesic, radca poselstwa jugosłowiańskiego p. Maresz oraz grono dziennikarzy polskich. W czasie deseru przemówił do gości wiceprezes związku dziennikarzy p. Grestner, witając serdecznie imieniem polskiego dziennikarstwa gości jugosłowiańskich. W od powiedzi poseł Zywanecwie podziękował kolegom polskim za gościnne przyjęcie, jakiego wycieczka doznała na ziemi polskiej i wznosił toast na cześć narodu polskiego i jego przy-

## Skargi Polaków w Niemczech

przed forum Rady Ligi Narod.

(o) Warszawa, 3. I. (Pat). Na porządku obrad styczniowej Rady Ligi Narodów znajduje się skarga mniejszości polskiej w Niemczech na terror moralny i fizyczny, stosowany wobec Polaków podczas ostatnich wyborów. Skarga poparta jest szeregiem jasnych dokumentów.

Wskutek teroru i masowych wykroczeń przeciw mniejszości polskiej ludność polska w Niemczech nie mogła wypowiedzieć swej woli podczas wyborów.

Pozatem Rada Ligi Narodów wysłucha wywodów prawników co do skargi ludności polskiej na niemieckim Górnym Śląsku, protestującej przeciwko temu, iż władze niemieckie na G. Śląsku nie pozwalają urządzić prywatnych kursów dokształcających i uzupełniających.

## Wypadek samochodowy premiera Łoju

Ryga, 3. I. (PAT). Premier łotewski Skujenieks i małżonka jego ulegli katastrofie samochodowej. Premier odniósł lekkie obrażenia ciała, p. Skujenieks zaś została ciężko ranna.

## Persja hotkotele cudzoziemców

Teheran 3. I. (PAT). Szach perski wydał dekret, zabraniający wyższym urzędnikom i o sobom zajmującym stanowiska urzędowe od wiedzania i brania udziału w przyjęciach wydawanych przez zamieszkałych w Persji cudzoziemców. Należy to uważać za objawy wzrastających wrogich nastrojów w stosunku do przedstawicieli handlu zagranicznego w związku z zatargami angielsko-perskim. Perskie koła handlowe twierdzą, że firmy sowieckie, działające na terenie Persji nadużywają zawartych zobowiązań traktatu persko-sowieckiego. Koła te domagają się powołania do życia specjalnej komisji, która by dokonała rewizji traktatu.

# Atak niemiecki na Pomorze

W numerze 26056 Temps'a z dnia 28 grudnia ub. roku René Lauret, berliński korespondent tego pisma w artykule p. tyt.: Niemcy i rewizja traktatów — pisząc o nastrojach politycznych niemieckich oświadcza co następuje: „Panuje tu powszechnie zdanie, a jest to również opinia Schleichera — że zagadnienie „bezpieczeństwa międzynarodowego“ jest zagadnieniem źle postawionem(?) „Bezpieczeństwo“ musiałoby być równo znaczne z utrzymaniem status quo, a na obecne status quo mocarstwa niezadowolone nie dadzą nigdy swych gwarancji: ani Niemcy, ani Węgry, ani Bułgaria, nie mówiąc już o Italji i Rosji.

Teraz, gdy sprawa reparacji jest już uregulowana i gdy rozbrojenie a raczej równość praw niemieckich w dziedzinie zbrojeniowej jest na dobrej drodze, wszystkie nadzieje kierują się ku rewizji traktatów. Problem (jaki problem?) Pomorza nie jest jedynym, natomiast najtrudniejszym z problemów terytorjalnych Europy. W otoczeniu Schleichera sądzą że jest on dojrzałym(!) do dyskusji publicznej i oficjalnej. Ponieważ Polska uchodzi za państwo drugorzędne, więc jej warunki istnienia (jakim jest dostęp do morza) są również uważane za drugorzędne. Nie mogą tu (w Berlinie) zrozumieć, jak Francja może się interesować takim(!) państwem i gdyby poświęciła je, mogłaby otrzymać trwałe i pewny pokój.

— My — oświadczają oficerowie niemieccy, którzy są dziś doradcami rządu — zawsze pragnęliśmy sojuszu z Francją(!) Jesteśmy gotowi podać wam rękę, aby stworzyć ten ład europejski, który dziś jest więcej potrzebny, niż kiedykolwiek.

W najściślejszym otoczeniu kanclerza zapewniano, że ma on zamiar zaskoczyć konferencję genewską wysunięciem sprawy rewizji klauzul terytorjalnych traktatów, gdy tylko inne państwa wystąpią ze sprawą bezpieczeństwa.

Korespondent „Temps'a“ nie uważał za stosowne dodać od siebie wyrazów oburzenia na bezczelność niemiecką.

## O co chodzi Berlinowi?

Czyni to w żołnierskich twardych słowach generał Niessel na łamach „Figaro“ „Propaganda śmiała i gwałtowna Berlina — pisze on — mnoży wysiłki, by w całym świecie przygotować opinię oszukaną przez dokumenty często fałszywe a zawsze tendencyjne. Dochodzi do tego, że nawet u nas (we Francji) niektórzy osobistości zapytują się siebie, czy Niemcom nie wyrządono bezlitosnej krzywdy? Jest to zapomnienie o tem, że statystyki niemieckie przedwojenne podkreślały charakter czysto słowiański tego terenu, domagając się na tej podstawie stosowania wyjątkowych ustaw kolonizacyjnych. Tolerować, by Niemcy położyły znów rękę na Pomorze byłoby zachęcaniem rządu sowieckiego, by ze swej strony złamał postanowienia traktatu wersalskiego, przywracając życie Polsce i narodom bałtyckim.“

W Niemczech — jak to obserwujemy — rozszalała się ostatnio propaganda prasowa walki o Pomorze w napięciu dotąd nie notowanem. Widocznie jest to program bojowy na rok 1933, który wczoraj nazwaliśmy aż nadto zdaje się słusznym rokiem obrony Pomorza.

## Atak na okopy Wersalu

Katolicka(!) „Germanja“ nie ustępuje pod tym względem w niczem prasie hitlerowskiej. Ze sprawy nie płacenia długów amerykańskich przez Francję stara się wysnuć twierdzenie, że Francja złamała traktaty i stanęła na czele rewizjonistów. Pismo „katolickie“ jest szczególnie śliwe — jak oświadcza — mogąc skonstatować, że „wojna polityczna przeciw traktatowi wersalskiemu“ przemieniła się teraz w wojnę pełną ruchu.

Okopy Wersalu zostały podważone. Rewizja zbliża się szybkimi krokami. Niemcy na żądanie Francji w sprawie bezpieczeństwa odpowiedzieć mogą tylko, że bezpieczeństwo osiągnąć będzie można przez rewizję, która nie jest problemem przyszłości, lecz zadaniem teraźniejszości. Nadchodzący rok stać musi pod znakiem tej właśnie rewizji, o ile nie mają się spełnić donure przepowiednie pesymistów. U-

stalona w Genewie formuła pojednania w sprawie powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową mówi obok równouprawnienia również o bezpieczeństwie systemu. Bezpieczeństwo Herriota jest nie do przyjęcia dla Niemiec, które gotowe są podać Francji dłoń do zawarcia Locarna europejskiego, o ile będzie ono oparte na zmienionych traktatach i granicach oraz na innych zasadach „moralnych (?) niż te które w Wersalu uważano za najwyższą mądrość mężów stanu“.

## Posiew nienawiści

A oto jeszcze kilka kwiatków z tego rewizjonistycznego bukietu, zatrutych nienawiścią ohydnie poplątanych roślin, wyrosłych w grząskiem bagnie na terenie „Drang nach Osten“.

Organ skrajnych szowinistów niemieckich — „Kyffhaeuser“ — przyniósł w dodatku „Kobieta niemiecka“ (!) wiersz, zatytułowany „Modlitwa niemiecka“, którego autorem jest Kurd Schrader. Autor domaga się w swoim tworze poetyckim od Boga, by zezwolił na odrodzenie się w narodzie niemieckim uczucia nienawiści do wroga ościennego, nienawiści, która zespoli i złączy naród niemiecki.

Poczynając od dnia 20 października

br. we wszystkich szkołach Turynji odmawia się na zlecenie ministra oświaty Turynji Waechtlera po ostatniej lekcji tygodniowej specjalną modlitwą. W I-iej części tej modlitwy mówi się o winach wojennych Niemiec i haniebnych następstwach wojny światowej dla narodu niemieckiego. Część tę odczytuje nauczyciel względnie jeden z uczniów. Z kolei odpowiada chórem reszta uczniów w następujących słowach: „Hańba Niemiec niechaj gorzej w duszach naszych aż po dzień sławy i wolności“.

## Nie chcą uspokoić Europy

Związek wydawców wschodnio-pruckich obchodził w Królewcu 25-tą rocznicę swego istnienia. Obchód nosił charakter wielkiej manifestacji na rzecz kresów wschodnich (Grenzmarkentagung). Wszyscy mówcy wskazywali na konieczność podnoszenia w prasie sprawy rewizji granic i złączenia Prus Wschodnich z Rzeszą, przyczem walka prasowa w imię tych spraw powinna spełniać najważniejsze zadania. Zbrodnia Pomorza i pogwałcenie granic muszą być naprawione (!) oto sens wszystkich przemówień zjazdu wydawców, w których brali

udział liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z prezydentem reencji królewskiej na czele...

Na zebraniu Stahlhelmu w Szczytnie wygłosił dłuższe przemówienie na temat równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń i jego wpływu na stosunki polsko - niemieckie b. oficer Mosberg. Domagając się doprowadzenia do załamania „Europy wersalskiej“ Mosberg stwierdzał, że „... ponieważ Europa nie może zaznać pokoju bez rozwiązania kwestji rozbrojenia, właśnie dlatego Niemcy muszą wszystko czynić, aby do tego uspokojenia nie dopuścić“. W dalszych swoich wywodach przedstawiał Mosberg możliwość przeprowadzenia rewindykacji terytorjalnych na Polsce jedynie drogą akcji zbrojnej.

A my?

Nam wystarczy tylko notować te głosy naszych przyjaciół i nieprzyjaciół.

Do pogotowia obronnego tu na Pomorzu jesteśmy przygotowani i z entuzjazmem miłości Ojczyzny wojsko nasze i społeczeństwo całe spełnią swe obowiązki. W roku, który rozpoczęliśmy, podwoić musimy nasze wysiłki, wzmoczyć naszą, zszeregować wszystkich na wszystkich odcinkach pracy i działania pod hasłem bezustannej straży w obronie praw zawsze polskiej ziemi pomorskiej.

I w tej pracy wytrwamy.

# Cyfry, które mówią...

## Ich odwetowe pogotowie

Jeden z fachowców budżetu wojskowego oficer francuskiego sztabu generalnego Lucien Souchon, opublikował cyfry, odnoszące się do budżetu wojskowego Francji, Polski i Niemiec na rok bieżący.

Z publikacji tej dowiadujemy się, że Francja wydaje na swoją armję 11 miliardów 34 miliony franków, Polska — 2 mil-

jardy 959 miljn., Niemcy — 9 miliardów 660 milionów fr.

Niemcy według Traktatu Wersalskiego, mają prawo utrzymywać tylko stutysięczną(!) armję zawodową. W roku 1913, w okresie największych zbrojeń, jeden żołnierz niemiecki kosztował rocznie 2.562 marek niemieckich, a dziś pokojowe i roz-

brojone Niemcy wydają na utrzymanie żołnierza 4.978 marek niemieckich rocznie.

Anglja, która ma również armję zawodową, posiadającą olbrzymie lotnictwo, artylerję ciężką i czołgi, t. j. te rodzaje broni, których nie wolno Niemcom utrzymywać w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego, ma w stosunku do Niemiec budżet o połowę mniejszy, bo koszt utrzymania armji przypadający na 1 żołnierza wynosi w Anglji 25.700 franków rocznie, a w Niemczech na 1 żołnierza koszt ten wynosi — 40.500 franków rocznie.

Koszty uzbrojenia i amunicji przypadające na 1 żołnierza wynosiły w Niemczech w 1913 r. — 140 marek, a dziś wynoszą 667 marek na żołnierza. Musimy uprzytomnić sobie, że rok 1913 był okresem największych zbrojeń niemieckich, a rok 1931, który porównujemy z rokiem 1913, został rzekomo biedny i rozbrojony państwo niemieckie.

Cyfry nie kłamią i wykazują, że okrzyczany pod względem zbrojeń rok 1913 był niewinnym barankiem w porównaniu ze zbrojeniami niemieckimi w chwili obecnej.

Nie ulega wątpliwości, że te olbrzymie sumy wydane na uzbrojenie obejmują pod zamaskowaną postacią kwoty, przeznaczone na rozwój tych rodzajów broni, jakich zabrania Niemcom Traktat Wersalski.

Specjalną uwagę należałoby poświęcić budżetowi lotniczemu Niemiec. Pomimo, że Niemcy nie posiadają lotnictwa wojskowego, tem niemniej wydają olbrzymie sumy na swe lotnictwo „cywilne“.

Niemcy, głoszące hasła odwetowe, napewno nie wydałyby olbrzymich sum (około 100 milionów marek) na utrzymanie lotnictwa cywilnego, gdyby nie widziały przydatności tej floty powietrznej do użytku wojskowego na wypadek wojny. To najlepiej tłumaczy niewspółmierną stan liczbowego armji z wysokością niemieckiego budżetu wojskowego.

My ze swym skromnym budżetem lotniczym nie będziemy mogli na tem polu przeciwstawić się Niemcom, niemniej jednak musimy wyczerpać wszelkie możliwości finansowe, aż do ofiarności społecznej włącznie, aby zdobyć środki na budowę potężnej floty powietrznej, jedynej ostoji naszego bezpieczeństwa.

## Nowa wystawa w Poznaniu

W związku z zapowiedzianą na rok przyszły w Poznaniu zjazdami lekarzy i przyrodników polskich oraz kongresem lekarzy słowiańskich, postanowiono zorganizować wielką wystawę p. n. „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna“. Wystawa ta obejmie działy przyrodniczo naukowe, opieki społecznej oraz przemysłowy.

## Na przelomie dwóch lat

### Noworoczne życzenia gen. Składkowskiego do żołnierzy

Drugi wiceminister spraw wojskowych p. gen. dr. F. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie noworoczne przez radio:

„Koledzy żołnierze, wszyscy bez różnicy stopni, szarż, broni, służb i odznak! Dzisiaj na przelomie dwóch lat czegoż Wam życzyć? Życzę, by ten rok, który Polsce odświadcicie, przeszedł Wam szybko, jak z bicia trzaski. Życzę Wam, żebyście mieli ćwiczenia zajmujące i krótkie, a — odpoczynki niechże Wam wypadną w lecie w cieniu i na murawie, a w zimie na słoneczku i w zaciszu od wiatru.

Niechże w te długie niedziele, które bez przepustki spędzicie w koszarach, pada deszcz i wicher niech gnie drzewa. Zato gdy dostaniecie przepustkę, niech całą niedzielę świeci jasne słońce i niech aż do capstrzyku śmieję się do Was dziewczyna, piękniejsza i gorętsza

od słońca. Niech na patrolach w czasie manewrów, droga Was prowadzi przez wieś, gdzie dobrzy mieszkańcy dają żołnierzowi mleko i jajecznicę, gdzie w sadach drzewa gną się pod ciężarem owoców. Dacie sobie wtedy radę, prawda?

A co zrobisz z nieprzyjacielem?

Żołnierzu, ani konia, ani armaty, ani czołga bać się nie będziecie, bo przecież te rzeczy Pan Bóg stworzył na to, by żołnierz polski miał co w bitwie zafasować.

Na końcu życzę Wam, żeby oddział Wasz tak doskonale ćwiczył i służbę pełnił, by sam Pan Marszałek PIŁSUDSKI powiedział: „To najlepszy pułk w wojsku polskim“.

Tego Wam życzę kochani koledzy a poza tem, jeszcze tego, czego sami dla siebie pragniecie!

Czołem Koledzy!

## W rocznicę odsieczy Wiednia

### Zjazd katolików niemieckich

Austrjacka prasa katolicka zamieszcza w numerach noworocznych artykuły na temat zjazdu katolików niemieckich, który ma się odbyć w Wiedniu w czasie od 7—12 września br. w związku z 250 rocznicą odsieczy Wiednia. Zjazd ten, na który — jak wiadomo — zostały zaproszone wszystkie narody, które walczyły pod Wiedniem przeciw Turkom, będzie, jak podaje prasa, olbrzymią manifestacją na rzecz kultury austriacko-katolickiej.

Artykuł b. ministra Hussareka, ogłoszony w „Reichspost“ podkreśla w charakterystyczny sposób antagonizm między katolickim Wiedniem a protestanckim Berlinem. B. minister Hussarek wywodzi, że jak w wiekach dawnych tak i teraz spełnia katolicki Wiedeń misję dziejową obrony kultury katolickiej z jednej strony przed bizantyjskim wschodem, z drugiej — przed protestantyzmem Niemiec północnych.

## Chłopska rewolta w Austrii

### Demonstracyjny pochód na Graz

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Vorau (wschodnia Styria), że wrzenie wśród ludności wiejskiej, podburzanej przez agitatorów komunistycznych, trwa nadal. Między innymi, na posła chrześcijańsko-społeczny Gangla dokonano napadu z zamiarem pobicia go. Zandarmerja uwołała posła Gangla z rąk wzburzonych włościan. W związku z tem został wydany zakaz sprzedaży napojów wysokobrowarnych.

Chłopi zapowiadają urządzenie pochodu demonstracyjnego i grożą, że dojdą aż do Grazu. Posterunki żandarmerji w Wschodniej Styrii zostały wzmocnione. Do Hartbergu przybyła kompanja pułku alpejskiego. Władze skonstatowały duży napływ komunistów i bezrobotnych do powiatów, w których wybuchły niepokoje. Dotychczas aresztowano kilkunastu agitatorów.

# Jak cały świat walczy z kryzysem?

## Środki walki są różnorodne

Od szeregu miesięcy rządy poszczególnych państw i organizacje gospodarcze szukają dróg wyjścia z obecnego ciężkiego kryzysu. Chwytając się najróżnorodniejszych środków. Zastosowane lub proponowane metody uzdrowienia życia gospodarczego dadzą się zgrubsza podzielić na trzy kategorie: Do pierwszej należą środki, zmierzające do przywrócenia rentowności najważniejszych gałęzi produkcji, co spowodowałoby i ożywienie handlu i ogólnej działalności ekonomicznej. Do drugiej należą środki podźwignięcia siły nabywczej konsumentów, co pozwoliłoby na szybkie wchłonięcie nadprodukcji. Na trzecią wreszcie składają się wszelkie usiłowania, zmierzające do pomnożenia ilości środków płatniczych, służących dla potrzeb świata gospodarczego, co zapobiegłoby spadkowi cen i umożliwiłoby ich wyżkę.

### Wytwórczość i polityka waloryzacji

Środki, zmierzające do poprawy położenia aparatu wytwórczego mają na celu już to podniesienie cen sprzedażnych, już to zmniejszenie kosztów produkcji. Jeżeli chodzi o pierwsze, to ich najbardziej charakterystyczną formą są porozumienia producentów, realizujące dobrowolnie ograniczenia wytwórczości. Warunkiem jakiejś takiej celowości tego działania jest ujęcie go w formy międzynarod., zespalaające wszystkich producentów oraz poddające ich żelaznej dyscyplinie.

Pokrewna tej formie działania antykryzysowa jest polityka waloryzacji, praktykowana od kilku lat przez wielkie organy zmy państwowe lub prywatne. Polityka ta nie mogła się dotąd poszczycić wydatniejszymi rezultatami. Jej horoskopy na przyszłość są jeszcze mizerniejsze.

### Plac i bezrobocie

Środki, zmierzające do uzdrowienia stosunków w dziedzinie konsumpcji opierają się głównie na założeniu, że zarobki klasy robotniczej stanowią najważniejszy czynnik spożycia. Utrzymanie dotychczasowego poziomu plac — oto najbardziej powszechne hasło zwolenników tego typu terapii ekonomicznej. Wiemy, że to hasło stanowiło w ciągu długiego czasu podstawę ekonomii oficjalnej St. Zjednoczonych.

W związku z dążnością do podźwignięcia siły nabywczej pozostaje pomoc dla bezrobotnych, pozwalająca utrzymać w pewnej mierze zdolność nabywczą ludności robotniczej, pozbawionej wszelkich środków do życia.

### Rokowania handlowe w Wiedniu

Rokowania polsko-austriackie o zawarcie nowego traktatu handlowego, przerwane z okazji Świąt Bożego Narodzenia, będą podjęte ponownie z dniem 10 stycznia 1933 roku. Rokowania będą się toczyły w Wiedniu, dokąd uda się w dniu 9-ym stycznia delegacja polska z dyrektorem departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. M. Sokolowskim na czele. W skład delegacji wchodzi ponadto radcowie Stoga i Konopski oraz w charakterze rzeczoznawcy p. Roger de Bataglia — prezes Związku Konfektorskiego.

### Boliwia wywłaszcza złoto zagraniczne

Donoszą z La Paz, że rząd boliwijski nakazał wywłaszczenie wszystkich depozytów zawierających złoto zagraniczne a znajdujących się w Centralnym Banku Państwowym i w bankach prywatnych, ażeby w ten sposób zdobyć płynną gotówkę dla celów obrony kraju. Właściciele złota otrzymają tytułem odszkodowania pieniądze papierowe według kursu, notowanego przez Centralny Bank Państwowy.

### Taryfy blokowe w elektrowniach

W dniu 10-ym stycznia odbędzie się posiedzenie rady Związku Elektrowni, na którym będą omawiane wyniki zastosowania t. zw. taryf blokowych. Taryfy te, przynoszące znaczne udogodnienia abonentom prądu elektrycznego, zostały zastosowane już w szeregu zakładów elektryfikacyjnych. Między innymi wprowadziły je elektrownie w Białymstoku, Częstochowie, Gdyni, Piotrkowie i w innych miastach.

### Środki monetarne

Dążność do zwalczania kryzysu środkami monetarnymi przybrała w ostatnich czasach poważne rozmiary. We wszystkich krajach znaleźli się głosiciele sztucznego powiększania zasobu środków płatniczych propagujący już to inflację walutową, mającą zapewnić przemysłom rodzaj automatycznej premii wywozowej, już to inflację kredytową, mającą na celu wywołanie wzrostu cen towarów i walorów i przywrócenie w ten sposób zachwianej równowagi ekonomicznej.

Do tej dziedziny terapii gospodarczej należą niezliczone projekty, dotyczące re-

wizji istniejących systemów monetarnych: nowa repartycja złota, zmniejszenie pokrycia kruszcowego w bankach emisyjnych, rozpowszechnienie obiegu czekowego, bimetalizm itd. aż do definitywnego porzucenia zasady parytetu złota.

To proste wyliczenie — daleko nie wyczerpujące całości istniejących metod zwalczania kryzysu — wskazuje, jak wielka jest ich różnorodność i jak głębokie istnieją między nimi przeciwieństwa. Łatwo sobie zdać sprawę, że warunkiem skuteczności jakiegokolwiek z nich jest możliwość realizowania jej na terenie międzynarodowym, warunek jakże nierealny w dzisiejszej dobie walki wszystkich ze wszystkimi!

## Zmiany w armji

### Lista oficerów przeniesionych na emeryturę

Ostatni „Dziennik Personalny“ min. spraw wojskowych ogłasza nową listę oficerów, przeniesionych w stały stan spoczynku.

Na czele listy widnieje nazwisko gen. dr. Józefa Dańca, szefa dep. prawnego M. S. Wojsk i generalnego prokuratora wojskowego.

Do rezerwy został przeniesiony (z prawem noszenia munduru) prezes Nacz. Izby Kontroli, gen. dr. Jakób Krzemiński.

Z pośród oficerów sztabowych zostali przeniesieni w stan spoczynku:

W korpusie oficerów piechoty ppłk. Kwiatkowski Tadeusz, ppłk. Szczęśniak Kazimierz, ppłk. Gotkiewicz Leon, mjr. Borysiewicz Witold Ryszard, mjr. Zubkowski-Okołów Witold, mjr. Uszyński Stanisław Józef, ppłk. dr. Baranowicz Edward, mjr. Wróblewski Edward.

W korpusie oficerów kawalerji: pułk. Koi-

szewski Mikołaj.

W korpusie oficerów artylerji: pułk. Batory Aleksander, pułk. Woll Roman Jan, mjr. Kaździolka Jan Stanisław, mjr. Pietruszyński Konstanty, mjr. Wołagiewicz Stefan Saturnin.

W korpusie oficerów taborowych ppłk. Kostrzewski Jan.

W korpusie oficerów kontrolerów ppłk. Thoman Alfons Hieronim.

W korpusie oficerów uzbrojenia: pułk. Górnicki Mikołaj, pułk. inż. Długowski Gerard, ppłk. Bałanda Stanisław.

W korpusie oficerów intendentów: ppłk. Chudzik Marjan Władysław.

W korpusie oficerów marynarki wojennej (korpus morski) kmdt. ppor. Czeczott, kmdr. ppor. Nabrocki Witold, kmdr. por. Staniewicz Jan I., kmdr. ppor. Mohuczy Borys.

# Nowy ustroj szkół akademickich

## Projekt ustawy złożony w Sejmie

Projekt nowej ustawy o szkołach akademickich jest już opracowany i przesłany zostanie w najbliższych dniach przez ministerstwo oświecenia do Sejmu.

Projekt zawiera 64 artykuły w trzech rozdziałach, traktujących o państwowych szkołach akademickich, o prywatnych szkołach akademickich i o postanowieniach przejściowych dostosowujących obecnie obowiązujące rozporządzenia z dziedziny organizacji szkół akademickich do nowego projektu ustawy.

Opracowany przez ministerstwo oświaty projekt stwierdza w art. 1, że szkoły akademickie zorganizowane są na zasadzie wolności nauki i nauczania.

W dziedzinie przepisów ogólnych projekt ustawy przewiduje podział szkół akademickich na wydziały, oddziały, studia i zakłady, przewidując, że zmiany w tym podziale oraz tworzenie lub zwijanie katedr naukowych zarządza w ramach każdorazowego budżetu mini-

ster oświaty po wysłuchaniu opinii rady wydziałowej, gdy chodzi o zmianę w ramach wydziału, a opinii senatu — we wszystkich innych przypadkach.

Każda szkoła akademicka winna posiadać statut, który ustala jej ustroj oraz szczegółowy zakres kompetencji placu akademickiego. Statut uczelni uchwała ogólne zebranie profesorów, poczem winien on być zatwierdzony, jak też wszelkie w nim zmiany, przez ministra oświaty.

Minister wyznacza religijnych i oświeceniowych publicznych jest władzą naczelną szkół akademickich i sprawuje nad nimi zwierzchni nadzór, a w celach opiniodawczych zwołuje on najmniej raz na trzy lata zjazd rektorów wszystkich szkół akademickich, celem omówienia spraw, dotyczących ogółu wyższych uczelni.

W rozdziale o władzach akademickich projekt ustawy przewiduje zebranie ogólne pro-

## Święto Rarańczy

Pod protektoratem Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniach 18-ym i 19-ym lutego 1933 r. obchód uroczysty 15-iej rocznicy pzebicia się II-giej Brygady Legionów Polskich przez front austriacki pod Rarańczą.

W ramach uroczystości odbędą się pogrzeby trzech bohaterów II-giej Brygady, których zwłoki sprowadzono z Rosji Sowieckiej, a mianowicie dwóch poetów, s. p. plk. Szula, Murmańczyka poległego pod Hajsynem w 1920 r. i rtm. Mączki, który zmarł na Kubaniu oraz kpt. Brandysa bohatera bitwy pod Kaniowem.

Święto Rarańczy połączone z ostatnie ze zjazdu ogólnolegionowym, jak również z uroczystościami warszawskimi, urządzone będą na prowincji uroczystości lokalne. Pod redakcją plk. dypl. Biegańskiego ukaże się wydawnictwo, poświęcone czynowi Legionów pod Rarańczą w 1918 roku.

## Badanie gospodarki w lasach państwowych

Specjalna komisja BBWR, wyłoniona dla zbadania gospodarki w lasach państwowych, zakończyła swe prace. Rezultaty tych prac ujęte zostały w obszernych referatach przewodniczącego komisji p. Hutten-Czapskiego i p. Stroynowskiego.

Jak się dowiadujemy Główna Dyrekcja Lasów Państwowych opracowała szczegółową na te referaty odpowiedź, która w najbliższych dniach zostanie doręczona członkom komisji.

## Święto sadzenia lasów

Na wiosnę roku 1933 ma być zorganizowane w całej Polsce „Święto sadzenia lasów“. Inicjatywę tego święta podjęła jedna z leśnych organizacji zawodowych, która w najbliższych dniach rozesła zaproszenia o przystąpienie do komitetu organizacyjnego, do naczelnych władz leśnych, kolejowych, komunalnych, oświatowych i t. d.

## Z walk japońsko-chińskich w Mandżurji



Trwające dłuższy czas w Mandżurji walki pomiędzy wojskami japońskimi i mandżurskimi z jednej strony a chińskimi oddziałami powstańcami pod dowództwem generała Su-Wing-Pena zakończyły się całkowitą klęską tego ostatniego. General Su-Wing-Pen z niedobitkami swej armji schronił się na terytorjum sowieckie. — Przed ucieczką z Mandżurji wojska chińskie zabrały doszczętnie miasto mandżurskie Cha-Lan-Tun. Na ilustracji naszej widzimy dzieci rosyjskie przeskakujące pobojuwisko pod Cha-Lan-Tun w nadziei znalezienia rozmaitych przedmiotów porzuconych przez uciekających chińczyków.

fesorów powołane do wypowiedziania się na żądanie ministra oświaty lub rektora w sprawach o charakterze ogólnym, dotyczącym szkoły lub nauki.

Senat akademicki jest naczelną władzą kolegialną szkoły w sprawach naukowych, gospodarczych i administracyjnych, dotyczących szkoły jako całości. Do senatu należy rektor, prorektor, dziekani oraz inni członkowie, których liczbę i sposób wyboru ustala statut szkoły. Uchwały senatu akademickiego mogą być zawieszone przez rektora, kiedy uzna, że zachodzi tego potrzeba ze względu na interes publiczny lub dobro szkoły. Jeżeli senat pierwotną uchwałę podtrzyma — wówczas rektor przedstawi sprawę ministrowi oświaty do rozstrzygnięcia.

Rektora wybiera z pośród profesorów zwyczajnych na okres trzech lat zebranie delegatów wydziału zwykłą większością głosów. Wybór rektora podlega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra oświaty.

Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i jest władny wzywać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne. Organy bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren szkoły akademickiej, gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego. O wkroczeniu winna władza bezpieczeństwa natychmiast zawiadomić rektora.

Rady wydziałowe powołane są do załatwiania wszelkich spraw dotyczących nauki i nauczania na wydziale, habilitacji i nadawania stopni naukowych.

Szereg dalszych przepisów normuje szczegółowo obowiązki i sposób urzędowania rad wydziałowych oraz dziekanów. W dalszych rozdziałach projekt ustawy zajmuje się problemem nauczycielskim szkół akademickich, utrzymując w tej dziedzinie normy zgodne ogół z obowiązującymi obecnie przepisami.

W rozdziale o organizacji nauczania projekt ustawy przewiduje, że rok akademicki rozpoczyna się w dniu 1-ym września każdego roku.

Szereg dalszych artykułów projektu określa prawa i obowiązki słuchaczy szkół akademickich, przyezem zmiany w porównaniu z obecnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi przepisów dyscyplinarnych.

# Przygoda pułkownika

## Gdy porucznik został królem

W tym samym czasie, gdy świat cały pękał ze śmiechu dowiedziawszy się o przygodzie kapitana z Koepenick, rozkazem Wilhelma II bataljon pułku piechoty stacjonowanego w Frankfurcie nad Menem został przeniesiony do małego miasteczka Cochem nad Mozele. Tranzlokacja miała być karą za niewłaściwe sprawowanie się oficerów bataljonu, którzy zaniedbywali ćwiczenia i zajęcia wojskowe oddając się grze w karty, ucieshom pijaństwa i t. d.

W liczbie oficerów zdegradowanego bataljonu znajdował się porucznik Schmidt, skromny człowiek, pochodzenia mieszczańskiego. Schmidt, w odróżnieniu od reszty kolegów pułkowych, nie grał w karty, nie zaglądał do butelki, czytał natomiast książki treści naukowej i zajmował się grą na skrzypcach.

Pewnego wieczoru listopadowego, gdy deszcz lał jak z cebra, grono oficerskie zabijało czas przy stole w kasynie, zastawionym liczną baterią butelek z winem. Po opróżnieniu 37 butelek, porucznik Schmidt, któremu wino uderzyło mocno do głowy, powstał z krzesła i złożył biesiadnikom propozycję ogłoszenia miasta Cochem jako „niepodległego i wolnego” państwa. Podgazowani oficerowie przyjęli propozycję z zachwytem; wniesiono kosz szampana i wychyleno kieliszki na cześć nowego „państwa”, poczem ogłoszono „królem” m. Cochem — porucznika-projektodawcę. „Król” nałożył na ramiona czerwony obrus, ujął w dłoń jabłko, — symbol władzy królewskiej — i zasiadł majestatycznie na estradzie.

Wtem otworzyły się drzwi i w progach ukazała się zjawia: regulaminowo umundurowany wojskowy w szarży pułkownika. Zjawiała zasalutowała i donośnym głosem oświadczyła: „Witam panów oficerów! Pułkownik Mueller, nowomianowany dowódca waszego pułku. Chciałem wam złożyć wizytę nieoczekiwanie i widzę, że przyszedłem w porę”.

W sali zapanowała martwa cisza. Tylko porucznik Schmidt, pijany jak bela, nie stracił rezonu, zbliżył się do pułkownika i poklepał go przyjacielsko po plecach: „Dobrze, dobrze. Pyszny kawał. Ale niema pan szczęścia. O pierwszej w nocy nie zatrzymuje się żaden pociąg”. Zwracając się do oficerów: „Niech żyje pułkownik z Koepenick!” Sala zatrzęsa się od oklasków.

Pułkownik podniósł rękę, jakby chcąc uderzyć w stół, ale porucznik Schmidt złapał go za łokieć i wykrzyknął: „Zdrowie pułkownika zanim okradnie kasę gminną!”.

Wśród ogólnego śmiechu okrażono pułkownika, obmacywano jego mundur, sprawdzano naszywki, gwiazdki...

Ale pan podający się za pułkownika oświadczył nagle: „Moi panowie, pora jest zupełnie odpowiednia dla wykonania mego planu ćwiczeń nocnych”.

„Hurra! Niech żyje nasz Koepenick II!” — zakrzyknęli oficerowie.

W tej chwili wkroczył na salę wyprostowany i trzeźwy aż do nieprzyzwoitości adiutant von Brenzel, zbliżył się salutując służ-

bowo do pułkownika: „Rozkaz, panie pułkowniku!”

Cisza zaległa salę.

„Panowie, rzekł pułkownik, przyjechałem kurjerem nocnym, który istotnie nie zatrzymuje się tutaj, ale zatrzymałem go sygnałem alarmowym, co mnie kosztowało 20 marek grzywny. Chciałem was zaskoczyć i to mi się udało w zupełności. Widzę, że umiecie się panowie bawić wcale nieźle. A teraz zabierzemy się do ćwiczeń nocnych.”

### Zaślubiny sowieckie



Na zdjęciu naszym widzimy moment zaślubin sowieckich. Za stołem siedzi urzędnik, przed nim nowożeńiec z narzeczoną podpisuje akt ślubny, któremu patronuje Lenin z portretu wiszącego na ścianie.

## Tajemnicza sprawa Dunikowskiego

### Dlaczego obrońca zrzekł się obrony?

W wywiadzie udzielonym prasie francuskiej dr. Legrand podaje powody, które wpłynęły na zrzeczenie się przez niego obrony Dunikowskiego.

„Początkowo wszystko odbywało się normalnie — stwierdza adwokat. Dunikowskiego aresztowano, sirona oskarżająca oświadczyła, iż chodzi o sprawę natury czysto handlowej. Z jakiego powodu więzi się oskarżonego przez 13 miesięcy — odmawia wypuszczenia tymczasowo na wolność? — z oburzeniem zapytuje Legrand. Najbardziej niepokojącym punktem sprawy — ciągnie obrońca Dunikowskiego — są sprzeczności w zeznaniach Guilleta. Dr. Legrand przytacza dla poparcia swych słów kilka wyjątków z zeznań Guilleta, zanotowanych przez stenografów, podkreślając, iż sąd w tej sprawie pozostawia pu-

bliczności.

23-go grudnia dr. Heraud, adwokat powoda, zwracając się do dyrektora Guilleta pyta: „Czy sądzi pan, iż wszedł ktoś do sali, w której umieszczono aparat Dunikowskiego przed dokonaniem doświadczeń?”. Guillet odpowiada: „Absolutnie wykluczone”. W toku rozprawy dn. 24-go grudnia po zeznaniach świadka Gufanti, który stwierdził, iż widział w nocy z okna przeciwległej kamienicy Guillet w towarzystwie 3-ch osób w sali, w której stała maszyna Dunikowskiego, Guillet oświadcza: „Nie przypominam sobie tego szczegółu. Możliwe jednak, iż weszliśmy do sali w celu zabrania jakichś instrumentów, potrzebnych dla uczniów Szkoły Centralnej”.

Obrońca Dunikowskiego podkreśla: A

### Gwiazdka Prezydenta Masaryka

#### Królik, lokomotywa i obraz

Do zamku na Hradczanach, jak również do Lan i Topolczanek corocznie napływają w czasie świąt Bożego Narodzenia różne podarunki od ludzi, którzy w ten sposób chcą wyrazić swe przywiązanie Prezydentowi Czechosłowacji. Podarunki są najrozmaitszego rodzaju. W roku bieżącym prezydent Masaryk m. in. otrzymał szereg obrazów malowanych przez samouków. Niektóre są bardzo cenne i oryginalne. Tak np. pewien fryzjer węgierski z Komarna przysłał prezydentowi obraz sporządzony z włosów. Wiele podarunków nadeszło od szklarzy z Jabłońca i Cieplic, gdzie — jak wiadomo — rozwinięty jest przemysł szklany. Pewien inwalida przysłał miniaturowy wóz drabinasty, a w liście zaznaczył, że nie życzy sobie aby podarunek ten umieszczony był w muzeum podarunków dla prezydenta, ale aby wręczony został wnukom prezydenta jako zabawka. Piękny podarunek przysłał pewien kowal ze Słowaczyny; wykuł on i skonstruował model lokomotywy pół metra długości. Prezydentowi posłano również parę królików rasowych. Króliki te wysłano do ogrodu zamku w Lanach, letniej siedzibie prezydenta, gdzie po większą liczbę żywych podarków.

### Szach perski w kłopotach finansowych

Szach perski znalazł się w kłopotach finansowych. Postanowił zatem spieniężyć największy skarb koronny — słynny tron pawy. Tron ten wyobraża fotel z czystego srebra i złota zakończony oparciem w formie pawiego ogona. W ogonie tym tkwi 150000 cennych kamieni: rubinów, szafirów, szmaragdów, perel etc. Jednocześnie sprzedaje też szach złoty globus na którym wszystkie części świata są wysadzone drogiemi kamieniami. Globus ten, wielkości sporej dyni, oceniony jest na kilkaset tysięcy funtów.

### Wesoły kącik

NIESTETY...

— No, twoja żona to herkules, pracuje za dwóch.

— Niestety, pracuje za dwóch, je za trzech pije za czterech, hałasuje za pięciu i wali za dziesięciu.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos”

(The coming of Amos)

21) Przedruk wzbroniony

— Nie jestem Królewską Wysokością. Byłam Księżką Wysokością, ale teraz wszyscy mnie nazywają poprostu: „Księżną”. — Rozejrzała się nakoło. — Moglibyśmy usiąść.

Poprowadziła go do zielonej lawki, z której rozciągał się widok na morze i posadziła nietyle obok siebie, ile obok Chouchou.

— Nie rozumiem — rzekł Amos. — To pani księżna nie jest Królewską córką?

Odpowiedziała podniesieniem brwi.

— Ja myślałam, że wszystkie księżne są królewskimi córkami.

— Mój mąż był pra-pra-pra i t. d. wnukiem cesarza Piotra Wielkiego.

— Uf — rzekł Amos. — Cesarz to jeszcze grubsza ryba, niż król.

Westchnęła.

— Teraz został na świecie już tylko jeden cesarz.

— Który?

— Wasz król, Jerzy. Cesarz Indyj.

— To przez tę wojnę. Wojna zaszkodziła cesarzom, nieprawdaż?

— O, bardzo. Wojna przeobraziła cały świat.

Opowiedziała mu w krótkich słowach swoje tragiczne dzieje. Słuchał z otwartymi ustami. Nigdy nie miała takiego współczującego słuchacza. Nie potrzebowała ubarwiać swego opo-

wiadania, gdyż było i tak dostatecznie straszne i krwawe.

Amos, nie pamiętny na tytuł, porwał ją wielkimi łapami za delikatne ramiona, krzyząc:

— Na Bogal! I ci durnie, którzy to zrobili, żyją! Niech mi pani księżna powie, gdzie oni są, a rozprawię się z nimi po mojemu.

Nie wiem dokładnie, co się potem stało. Księżna miała zbyt wybitne poczucie artystyczne, aby psuć taki efekt dramatyczny słabymi dopowiedzeniami.

— Widzi pan — rzekła. — Biedna wygnanka znalazła rycerza z bajki, który chce jej przywrócić stracone królestwo. Dlatego kocham go.

W trakcie tego posiedzenia skończyłem portret. Nadja wyraziła szczerze zadowolenie. Przy całej malarskiej wartości podobieństwo było uderzające. Przekorny, tatarski nosek, który mi sprawił tyle kłopotu, wyszedł cudownie, a nieporównana karnacja — bez zarzutu. Co więcej, udało mi się jakimś sposobem uchwycić nito tęskny, nito swawolny wyraz jej zmiennych oczu.

Staliśmy obok siebie, patrząc na płótno. Nagle Nadja wzięła mnie pod rękę.

— Dziwne to — rzekła — ale czuję się jak przeobrażona.

— Dlaczego? — zapytałem z uśmiechem.

— Pan wie — odparła, ściskając mnie za ramię. Ten portret żyje. Teraz jesteśmy dwie. Ja i portret. Pan stworzył drugą mnie i aż się pana boję, chociaż z pana żartuję. To jest Nadja, która widziała smutne rzeczy i stara się je zapomnieć i stara się uśmiechnąć do nieznanej przyszłości. Ach, wstydzę się, że pozwalałam sobie wobec pana na niemądre żarty i kaprysy...

— Droga dziecino — odparłem, przyciągając do boku jej ramię — gdybyś nie pozowała tak naturalnie, tobym cię przecież nie wymalował. Byłaś sobą.

— Mais encore... zaczęła.

— I zresztą — dodałem zwyczajnym głosem — gdyby księżna zgóry przypuszczała, że zostanie „przeobrażona”, to siedziałaby z taką uroczą twarzą jak Madame la Republique Francaise, która rozpoczyna w tym kraju na każdym pomniku. Westchnęła.

— Cher maître. — Pan wie. Pan rozumie.

— Naturalnie — odrzekłem, śmiejąc się. — Inaczej nie byłbym malarzem. Swoją drogą przykro mi, że księżna nabrała dla mnie takiego respektu. To nie po przyjacielsku.

Podniosła ku mnie delikatną twarzyczkę.

— Dlaczego?

— Prawdziwa przyjaźń nie zna obawy.

— A pan chce być ze mną w przyjaźni?

— Czy księżna tego nie czuje?

— Czuję — odparła sięgając po papierosa. — Cieszę się, bo nie mam wielu przyjaciół. A w Cannes taka kobieta, jak ja, może mieć dużo wrogów.

— Niech ja się z nimi spotkam — rzekłem. — To...

— ... się z nimi rozprawię po mojemu — dodała ze śmiechem. — Tak powiedział pan Amos. Ach, Boże! Znalazłam dwóch obrońców w ciągu jednego dnia.

Nie wiem, czy mam zmysł humoru, ale faktem jest, że w głębi serca rzuciłem na Amosa anatemę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Nasze położenie gospodarcze w oświeleniu Banku Gospodarskiego Krajowego

Międzynarodowe rynki pieniężne cechowała w listopadzie duża płynność i niskie stawki procentowe, będące wynikiem małych obrotów gospodarczych i niechęci do angażowania się w lokaty dłużerminowe. Mimo bowiem utrzymujących się znak ożywienia gospodarczego w niektórych krajach, na ogólne położenie gospodarcze świata oddziaływały w tym miesiącu wydarzenia i czynniki niepomysłne tak gospodarze jak i poza gospodarze, które wpływały ujemnie na kształtowanie się kursów giełdowych i stan rynków towarowych.

## AKCJA W ROLNICTWIE.

Położenie gospodarze Polski nie wykazało w listopadzie żadnych poważniejszych zmian. Wpływa na nie w dalszym ciągu ciężka sytuacja rolnictwa, spowodowana niskim poziomem cen artykułów rolnych i trudnościami zbytu. Ponieważ położenie międzynarodowe nie obiecuje na dłuższy czas wydatniejszej pomocy dla produkcji rolnej, czynniki rządowe prowadziły w dalszym ciągu intensywną akcję, zmierzającą do ulżenia trudnościom tej najważniejszej gałęzi gospodarstwa narodowego i dostosowania innych gałęzi gospodarczych do zmniejszonej rentowności warsztatów rolnych. Jak wynika z exposé p. premjera w senacie, akcja ta obejmuje ulgi w zakresie płatności podatków i świadczeń socjalnych oraz niższe taryfy kolejowych dla produktów rolniczych, głównie jednak skoncentrowana została ostatnio na obniżeniu cen wyrobów przemysłowych, nabywanych przedewszystkiem przez rolników oraz zmniejszeniu ciężaru zadłużenia.

## DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA.

Proces obniżania kosztów kredytu uzewnętrzniał się w okresie sprawozdawczym w obniżeniu stopy procentowej od kredytów krótkoterminowych oraz szeroko zakreślonej obniżce kosztów obsługi kredytu długoterminowego. Przeprowadzone jednocześnie obniżenie oprocentowania wkładów nie wywarło wpływu na ruch wkładów, które wykazywały tendencję wzrostu, zwłaszcza jeżeli chodzi o wkłady oszczędnościowe. Działalność kredytowa banków kuryła się jednak nadal, na co wpływały w dużej mierze czynniki sezonowe. Z początkiem zimy bowiem szereg gałęzi gospodarczych wkrocza w okres martwy, nacechowany spadkiem działalności gospodarczej i obrotów. Dotyczy to przedewszystkiem rolnictwa po zakończeniu jesiennych prac na roli i przy zbiorach oraz niektórych sezonowych gałęzi przemysłowych.

## W POSZCZEGÓLNYCH GAŁĘZIACH PRZEMYSŁU.

Rozmiary wytwórczości górniczo-hutniczej nie uległy większym zmianom. W kopalnictwie węglowym nastąpił spadek wydobycia wskutek zmniejszonego zbytu na rynku krajowym i zagranicą. Zatrudnienie kopalnictwa naftowego wykazuje pewną stabilizację na

## Triumfy lotnictwa Nad czym trzodzi się obecnie technika?

Według obliczeń profesora techniki lotniczej w Królewskim Kolegium Technologicznym w Sztokholmie, Ivara Malmera, od roku 1914 największe państwa świata wydały na popieranie lotnictwa 600 milionów koron. Trzy czwarte tej kwoty poświęcone było na lotnictwo wojskowe, a obecnie ogólna suma wydatków na ten cel sięga 3.000 milionów koron rocznie.

Profesor Malmer podkreśla ogromny rozwój lotnictwa — ostatnie rekordy w tej dziedzinie wynoszą: szybkość — 655 km. na godzinę, wysokość — 13.404 mtr., odległość — 10.500 km. i czas trwania lotu w powietrzu — 85 godzin. Jednakże ogromne sumy wydawane na awiację nie przyczyniły się do stworzenia z komunikacji lotniczej handlowego, rentownego przedsiębiorstwa, co posiadłoby decydującą wartość praktyczną. Podniesiono jedynie bezpieczeństwo i regularność tej komunikacji.

Co się tyczy przyszłego rozwoju techniki lotniczej, prof. Malmer oświadczył, iż najważniejszym problemem do rozwiązania jest kwestja pionowego startu i lądowania samolotów. Pod tym względem autogiro Cierwa, chociaż jest jeszcze bardzo niedoskonałe, stanowi ważną zdobycz w dziedzinie lotnictwa od czasów braci Wright.

poprzednim poziomie, przy dość wysokim zapotrzebowaniu przetworów naftowych. Huty żelazne natomiast zwiększyły swą produkcję, pracując głównie nad dostawami zagranicę. Huty cynkowe były zatrudnione w dotychczasowych rozmiarach, eksportując nieco mniejsze ilości cynku.

W dziale przemysłu przetwórczego okres międzysezonowy zaznaczył się spadkiem zatrudnienia i obrotów przedewszystkiem w przemyśle włókienniczym, a pozatem w niektórych branżach przemysłu metalowego, maszynowego i chemicznego. Sezon martwy w budownictwie pociągnął za sobą ograniczenie pracy w gałęziach przemysłu z budownictwem

związanych, jak w przemyśle mineralnym drzewnym i wyrobów metalowych. Sezonowo ożywienie natomiast trwało jeszcze w niektórych gałęziach przemysłu spożywczego.

Mimo sezonu zakupów zimowych, obroty handlowe na rynku wewnętrznym nie wykazały większego wzrostu. Wartość wymiany towarowej z zagranicą wzrosła w dalszym ciągu, wykazując silniejszą zwyżkę po stronie wywozu, wskutek czego czynne saldo bilansu handlowego było nieco większe.

Na rynku pracy wystąpiło zwykłe w tej porze pogorszenie sezonowe, ujawniające się w silniejszym wzroście liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

## Dalszy wzrost wkładów w bankach akcyjnych

Oslabienie obrotów gospodarczych oraz brak odpowiedniego materiału do dyskonta odbiły się na działalności kredytowej banków akcyjnych.

Prowizoryczny bilans łączny wszystkich banków prywatnych w Polsce, zestawiony przez komisariat bankowy ministerstwa skarbu wykazuje za listopad rb. zmniejszenie ogólnego stanu kredytów o blisko 13 milionów złotych do sumy 1.033 milj. zł, czyli w stopniu nieco większym, niż w październiku. Spadek operacji kredytowych zaznaczył się głównie w dziale dyskonta i rachunków bieżących niezabezpieczonych, natomiast zwiększył się stan kredytów na rachunkach bieżących zabezpieczonych i w dziale pożyczek ter-

minowych. Pogotowie kasowe wzrosło o blisko 3 milj. zł i wynosiło na koniec listopada 51 milion. zł, z czego na gotówkę w kasie i bankach państwowych przypada 39,7 milj. zł, reszta zaś na waluty i kupony. Redyskonto weksli obniżyło się w dalszym ciągu o 11,3 milion. zł do sumy 198,2 milion. złotych.

Zadłużenie banków wobec zagranicy „Loro” i „Nostro” zagraniczne — zmniejszyło się o blisko 3 milja. zł do sumy 216,9 milion. złotych. Na specjalną uwagę zasługuje dalszy wzrost wkładów w bankach akcyjnych o 5,3 milion. zł do sumy 471,9 milion. złotych.

Powyższe cyfry dotyczą 55 banków akcyjnych i 5 większych domów bankowych.



## 130 schronisk turystycznych oczekuje narciarzy

Rozwój turystyki zwłaszcza w porze zimowej jest zależny przedewszystkiem od odpowiedniej ilości dobrze urządzonego schronisk. Na ten polu działo w Polsce już wiele, choć daleko nam jeszcze do poziomu najbliższych naszych sąsiadów, Niemców i Czechów.

Na polskim terenie górskim funkcjonuje w zimie w chwili obecnej około 55 schronisk, mogących pomieścić ponad 1500 osób. Najwięcej schronisk, bo około 40, z przeszło 800 łózkami, należy do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Po niem kroczy niemiecki Beskidenverein z Bielska z 6 schroniskami na 220 osób. Inne organizacje sportowe, jak Warszawski Klub Narciarzy, Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy, Krynicki Klub Narciarzy, Towarzystwo Narciarzy Mościckiego, Karpac-

kie Towarzystwo Narciarzy, Towarzystwo Przyjaciół Przyrody, Przemyskie Towarzystwo Narciarzy, Makkabi (Bielsko), Wintersportklub (Bielsko), K. S. Czarni (Lwów) i t. d. prowadzi w zimie po jednym schronisku. Po zatem kilkanaście schronisk na około 200 miejsc znajduje się w rękach prywatnych.

Do najbardziej „pojemnych” schronisk należą schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Baraniej Górze, mogące pomieścić do 150 osób, na Równicy do 120 osób, w Zwardoniu do 100 osób. Do wielkich należy również należą schronisko Warszawskiego Klubu Narciarzy w Dolinie Chochołowskiej obliczone na 100 osób. Najmniejsze schronisko podobnie jak i największe należy do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Znaj-

## Nie wolno pomniejszać stanu polskiego posiadania

W związku z artykułem naszym o uchwaile Rady Miejskiej Świecia w sprawie sprzedaży parceli miejskiej Stowarzyszeniu Deutscher Schulverein pod budowę gimnazjum niemieckiego, otrzymaliśmy od przewodniczącego Rady Miejskiej za podpisem p. Leona Gackowskiego list, w którym wyjaśnia powody sprzedaży parceli stowarzyszeniu Deutscher Schulverein.

Tłumaczenia Rady Miejskiej nie wytrzymują krytyki, bowiem żadne argumenty nie usprawiedliwią faktu wyzbywania się ziemi i pomniejszania stanu polskiego posiadania na Pomorzu.

## Wzrost wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności

W Komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe w listopadzie rb. wykazały dalszy wzrost o 3 miliony zł i na 1-szy grudnia rb. wynosiły 533 milion. zł. Również wzrosły wkłady na rachunkach bieżących o blisko 1 milion. zł do sumy 45 milion. zł.

Pomyślnie kształtowanie się ruchu wkładów w komunalnych kasach oszczędności i instytucjach kredytowych ułatwiło akcję obniżenia oprocentowania od wkładów w związku z obniżeniem stawek od operacji kredytowych czynnych.

## Komorne w domach ZUPU

Wobec poważnego obniżenia komornego w domach ZUPU, w szeregu miast prowincjonalnych (np. w Katowicach zredukowano czynsz o 40 procent), lokatorzy warszawskich domów ZUPU. przygotowują się do wystąpienia zarówno celem zmniejszenia komornego jak i zmniejszenia o połowę ustalonych dotychczas kaucji.

Należy zaznaczyć, że czynsz w warszawskich domach ZUPU, tych zwłaszcza, które są przeznaczone dla pracowników umysłowych, przekracza czynsz normalnie pobierany w innych nowych domach.

## Ruch statków w porcie gdańskim

Jak wynika z ostatnich zestawień, w ciągu listopada zawinęło do portu gdańskiego 454 statków o ogólnej pojemności 269.617 tonn, o puściło zaś port 455 statków o ogólnej pojemności 262.835 tonn. W ruchu portowym w Gdańsku reprezentowanych było w ciągu listopada 21 bander. Pod względem ilości statków bandera polska zajmuje piąte miejsce za Szwecją, Niemcami, Danją i Norwegią.

## Jarmarki w styczniu na Pomorzu

- 3 stycznia 1933 — Wąbrzeźno — zwierzęcy.
- 5 stycznia br. Brodnica — zwierzęcy, Lidz bark pow. Działdowo — zwierzęcy, Toruń — zwierzęcy; Wejherowo pow. Morski o.
- 10 stycznia br. Działdowo o.
- 11 stycznia br. Kartuszy św. Pelplin powiat Tczew zwierzęcy;
- 12 stycznia br. Topólno powiat Świecie — zwierzęcy;
- 13 stycznia br.: Grudziądz — zwierzęcy
- 18 stycznia br.: Kurzętnik powiat Lubawa; zwierzęcy; Płońsk powiat Działdowo zwierz.
- 19 stycznia br.: Toruń — zwierzęcy;
- 20 stycznia br.: Grudziądz — zwierzęcy;

duje się ono w zagospodarowanej chacie wieśniczej pod Wysokim Wierchem koło Sławska i może służyć jako schronienie dla 4 osób. Po zatem funkcjonuje w zimie przeszło 75 stacyj narciarsko-turystycznych, obliczonych na około 1000 miejsc, zorganizowanych przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, Polski Związek Narciarski, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i inne organizacje.

Ilość schronisk i stacyj turystycznych oraz miejsc, które one rozporządzają jest oczywiście niewystarczająca dzisiaj, gdy sport narciarski, dzięki umiejętnej propagandzie, zdaje sobie coraz większe zastępy zwolenników, toteż praca nad powiększeniem ich liczby trwa nadal.

# Na marginesie dziesięciolecia Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu

Po odzyskaniu niepodległości na czoło zagadnień narodu wysunął się problem, który za decyduje o tem, czy mamy być echem cudzoziemskiej sztuki — „papugą narodów”, czy raczej, uzbrojeni w doświadczenie przodujących narodów, zaczniemy tworzyć sztukę narodową rodzimą, opartą na pierwiastkach regionalizmu i sztuki ludowej tak różnorodnych na ziemiach Rzplitej.

Sztuka europejska w pierwszym i drugim dziesięcioleciu dwudziestego wieku wkracza w okres poszukiwań nowych dróg. W skrajnym ujęciu dochodzi do zupełnej abnegacji tradycjonalizmu, wywołując istną rewelację kierunków.

Co działo się na Zachodzie, to odbiło się szerokim echem w Polsce z tą różnicą, że zabrakło nam wybitnych talentów. Naśladownictwo doprowadziło do tego, że u nas sztuka współczesna stała się obcą dla ducha narodu, skarłowaciała w założeniach sparciała w ideologii np. suprematyzm, konstruktywizm, superrealizm, „dadaizm” w plastyce itp. Dodać na leży, że zagraża niebezpieczeństwo zwichnięcia tradycyjnego dorobku artystycznego przez obce żywioły etniczne, (np. Żydów) natrętnie wdzierających się do sztuki naszej, próbujących jej wodzić i mecenasować.

Inteligencja polska, zasłuchana w harmonię piękna wszechludzkiego olśniona Paryżami, — Rzymami, Londynami... zapomina o tem, że psy chika Francuza, Włocha, Anglika inaczej reaguje na bodźce płynące z zewnątrz, niż Polaka, — gdyż inne są warunki fizjograficzne i etniczne i na tradycja historyczna tych narodów.

Krytyka polska wysunęła hasło kultywowania sztuki rodzimej, które rozlega się coraz donośniej, staje się nakazem doby współczesnej, w życiu społecznym. Problem ten nabiera tem bardziej aktualności na Pomorzu, ze względu na tysiącletnie parcie ekspansji germańskiej na wschód, co spowodowało pożarcie słowiańskich plemion z nad Łaby, Odry i Bałtyku. — Gdy spojrzymy na los Słowiańszczyzny zachodniej w perspektywie dziejowej, to widzimy, jak ważną rolę pod względem narodowym i politycznym odgrywała sztuka rodzima.

Doceniając rolę dziejową sztuki rodzimej opartej na pierwiastkach regionalizmu pomorskiego i kaszubszczyzny, kierownictwo Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu od roku 1922 teoretycznie i praktycznie hołduje tej za sadzie, nie zraża się żadnymi trudnościami, wynikającymi z braku środków materialnych, jak również niezrozumienia intencji i celu...

Dziesięć lat wysiłków, niepowodzeń i triumfów upłynęło w walce o nowe wartości twórcze w sztuce. Ubiegły rok był na tej drodze przeło

nowym. Szkoła wyszła z ciasnych murów Grudziądza, kieruje się nad Bałtyk. Studja trwały sześć tygodni, objęły wybrzeże morskie z Helem i zamknięte zostały wystawą w Gdyni w czasie od 3 lipca do 15 sierpnia, otwartą przez p. min. Kozłowskię. Przez sale wystawowe przewinęło się kilka tysięcy osób z całej Polski Wywarła ona żywy oddźwięk wśród inteligencji i przychylną ocenę w prasie.

Na szczególną uwagę zasługuje wykonanie polichromji w gmachu szkoły powszechnej w Gdyni, stylizowanej według pierwiastków regionalizmu kaszubskiego.

Wyjazd nad morze przyczynił się w wysokim stopniu do poznania w naturze cech fizjograficznych regionalizmu pomorskiego i kaszubszczyzny. —

W Grudziądzu Szkoła w dziesięciolecie istnienia urządziła Jubileuszową wystawę w czasie

od 23 października do 23 listopada otwartą przez p. Wojewodę Pomorskiego Kirtiklisa.

Wystawę zwiedziło kilka tysięcy osób. Do księgi pamiątkowej wpisało się 2600. Prasa wszelkich odcieni z entuzjazmem rozpisowała się o wystawie i jej kierownictwie

Szczególną ciekawość wzbudzały wyroby ceramiczne, które dzięki bezinteresowności inż. Handzelewicza i wskutek jego poparcia zostały wykonane. Takiego sukcesu, jaki osiągnęła wystawa w Gdyni i Jubileuszowa w Grudziądzu w okresie ogólnego kryzysu, nikt się nie spodziewał. Kierownictwo Szkoły osiągnęło cel — Umilowanie sztuki rodzimej opartej na regionalizmie zostało zaszczerpione w społeczeństwie z każdym rokiem pogłębia się.

Szkoła z roku na rok rozwija się i gorliwie spełnia misję dziejową w służbie sztuki rodzimej. Koźlik.

## „Mazur” w Porto Allegre



Na zdjęciu naszym widzimy scenę z obchodu narodowego w kolonii polsk w Porto Allegre (Brazylja). Grupa amatorów odtańczyła na scenie miejscowego teatru San Pedro tradycyjnego polskiego mazura.

## Na szlaku zachodnim

Czy żaden z palaczy papierosów nie zastał się nad tem, dlaczego na całym Zachodzie a także Ameryce, palą papierosy bezustnikowe? Pragniemy właśnie sprawę tę podnieść i z miejsca ją oświetlić.

Palenie papierosów ustnikowych, których w samej Polsce rozedochodzi się szereg miliardów sztuk, jest równoznaczne z wyrzuceniem znacznych kapitałów społecznych w postaci twardych ustników. Dla poszczególnego palacza ma to znaczenie jeszcze i dlatego, że za cenę ustnika i robocizny podwójnej papieros ustnikowego otrzymać może więcej tytoniu

w lepszym gatunku w papierosie bezustnikowym.

Jeśli wziąć pod uwagę tylko moment oszczędności, to w dzisiejszych czasach powinienby decydująco przemawiać na rzecz papierosa bezustnikowego. W Polsce ma to jeszcze specyficzne znaczenie, bowiem rozpowszechniony jest u nas niestety zwyczaj nabywania papierosów nielegalnego pochodzenia, szerzących za pośrednictwem przechodzącego przez brudne ręce ustnika — choroby zakaźne.

Pozornie mała rzecz a ma duże znaczenie. W. F.

## Miła niespodzianka dla palaczy Cygara i papierosy staniały

Ceny wyrobów tytoniowych zostały obniżone. Jest to już druga niżka w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu. Dochodzi ona przy papierosach od 10 do 25 procent, przy cygarach nawet do 33 proc.

To, że ta niżka została wprowadzona z dniem 1 stycznia 1933, ma swoją wymowę. Chełano w ten sposób zmanifestować w sposób wyraźny, że w rozpoczynającym się właśnie nowym roku przewodniczyć winno naszemu hasło: ceny artykułów przemysłowych muszą

być obniżone! Obniżki cen produktów monopolowych dają już zresztą bardzo korzystne doświadczenia.

W ciągu ostatnich pięciu miesięcy ub. r. obniżono, jak wiadomo, ceny spirytusu i wódek o 24,5 proc., spirytusu skażonego o 40 proc., soli hydrolizacyjnej o 21 proc., machorki o 15 proc., cukru o 19 proc.

Przykład, dany przez nasze monopole, musi znaleźć jaknajszersze zastosowanie.

### Nowy cennik

Nowy cennik papierosów i cygar przedstawia się następująco:

CYGARA:	
Regala	2 zł 30
Delicias	2 zł 20
Coronas	1 zł 20
Favoritas	60
Pro Patria	1 zł —
El Aliento	90
Hawana	65
Ratuszowe	65
Belweder	55
Commerciale	5

Excelsiores	50
Brytanika	40
Kopernik	40
Wawel	40
Trabuko	35
Kuba	30
Sennora	30
La Pintura	25
Soledad	23
Portoriko	20
PAPIEROSY:	
Nil	25
Gabinetowe	15

## Okręgowy zjazd urzędników gospod.

W dniu 8 stycznia rb. odbędzie się okręgowy zjazd urzędników gospodarczych w Grudziądzu w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego 42, o godzinie 12 Zjazd prosi o jaknajliczniejsze przybycie na zjazd pp. ziemian oraz pp. urzędników gospodarczych z powiatów: grudziądzkiego, — świeckiego i chełmińskiego

## Lubicz powiat foruński

— *Gwiazdka w szkole.* Staraniem Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym urządzono w miejscowej szkole gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci. Przeszło 100 dzieci otrzymało podarki gwiazdkowe

— *Z życia „Strzelca”.* Dnia 24 grudnia w świetlicy Zw. Strzeleckiego urządzono wieczór wigilijny. Po przemówieniu prezesa ob. Pociota i odśpiewaniu kilku kolend brać strzelecka podzieliła się opłatkiem — W czasie kolacji przemawiał ob. komendant Lipigórski i wójt p. Olaszewski życząc wesolych świąt i dalszego rozwoju ZS

## Chojnice

— *Piękna akcja.* W bieżącym sezonie zimowym wszczął oddz. Z Nauczycielstwa Polskiego w Chojnicach akcję odczytową przy pomocy lampy projekcyjnej na terenie Kosznajderji. — Zmudną tę pracę przejął na siebie członek prezydium ZNP p. Władysław Bruchwalski, kier. szkoły w Ogorzelinach.

Akcją objęte są następujące miejscowości: Ogorzeliń, Nowydwór, Angowice Doregówice, Moszczenice, Zamarte, Niwy, Lichnowy, Pawłowo, Granowo, Sławęcín, Silno Ostrowite i Ciechocin

W grudniu odbyły się 4 wieczornice oświatowe w których wzięło udział 450 osób. Dowodem tego że ludność w całej pełni docenia wartość wykładów jest tak liczna frekwencja i okazana pomoc ze strony gmin, które dostarczają podwoły prelegentowi. Za tak postawioną akcję odczytową należy się podziękowanie staroście powiatowemu p. Mieszkowskiemu, który udzielił prezydium ZNP jak najdalej idącej pomocy i zrozumienia; oraz powiatowemu inspektorowi szkolnemu p. Grochowskiemu, za życzliwe poparcie swego nauczycielstwa, które pomimo obciążenia pracą, rwie się do nowych czynów ku chwale Polski.

## Tczew

— *Wielki pożar w Jeleniu.* Dnia 26 grudnia w zagrodzie osadnika Wernera Franciszka w Jeleniu powstał pożar, który zniszczył stodołę — wraz ze zbożem i paszą niektórego maszyny rolnicze i przyległą remizę wartości 8000 złotych Spalona stodoła była ubezpieczona na kwotę — 7800 złotych, maszyny rolnicze na 1100 złotych zaś zboże i pasza nie były ubezpieczone. Ogień przeniósł się następnie na zabudowania Kleina Bernarda któremu spaliła się stodoła ze zbożem i paszą oraz niektóre maszyny rolnicze, wartości 14000 złotych. Spalone mienie Kleina było ubezpieczone na kwotę 12,400 zł. w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar spowodował syn Wernera Stanisław wskutek nieostrożnego palenia papierosów.

## Działdowo

— *Z życia Strzelców w Naguszewie.* Dzięki staraniom i niestrudzonej pracy komendanta Z Strzeleckiego ob. Leonarda Maczyńskiego odegrał tutejszy oddział sztukę teatralną w 3 aktach osnutą na tle dziejów polskiej organizacji strzeleckiej i legionowych bojów w czasie wojny światowej pt. „Porucznik Pierwszej Brygady”. Młodzi strzelcy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa, na której brać strzelecka bawiła się w miłym nastroju do późnej nocy

## Z Łazienek



Na zdjęciu naszym widzimy dwa oswojone pawie znajdujące się od dłuższego czasu w Łazienkach warszawskich, spacerujące swobodnie po całym ogrodzie i przychodzące bez obawy po karmienie do ręki człowieka.

## KRONIKA

środa  
4  
stycznia

SYDGO SZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Daniela

Środa Tytusa B.

— Dyżur nocny aptek do 6 bm. włącznie pełnia: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65 tel. 3-85. Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Taraśkiewicza, ul. Orła 8, tel. 1-46

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку im. Marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 10 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14-tej. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Plastyków Pomorskich.

## TEATR MIEJSKI

We wtorek tryskająca szampańskim humorem rewja „Do góry nogami”, która w noc Sylwestrową doznała tak serdecznego przyjęcia ze strony licznie zebranej publiczności.

„Jim i Jill” po cenach 50 proc. zniżonych czyli od 25 gr do 2.50 zł ukaże się ostatni raz w sezonie w środę, dnia 4 bm. W rolach tytułowych Korabianka i Zayenda.

We czwartek „Wiele hałasu o nic” Szekspira. Od dłuższego czasu odbywają się próby najbliższej premjery dramatu, którą będzie komedia Bliźnińskiego „Pan Damazy”. Obsada znakomita. W dziale muzycznym uirzy światło rampy teatralnej głośna rewja - operetka „...Pod białym koniem”.

## REPERTUAR KIN.

Apollo: porywający dramat z życia Rosji carskiej, ilustrujący gehennę miłości biednej dziewczyny do przystojnego oficera p. t. „Dziewczę z nad Wołgi”. Jako nadprogramu arcywesoła komedia pt. „Pechowa maszynistka”. Całość 14 wielkich aktów.

Bałtyk: interesujący podwójny program emocjonujący dramat pt. „Nočna przygoda” z Carlo Aldinim w roli tytułowej, oraz film pt. „Czerwony pirat” z niezrównanym Rod la Rique w roli głównej.

Kryształ: — piękna sztuka muzyczna, pełna realizmu i rzetelnego sentymentu p. t. „Skończona pieśń” z uroczą Lianą Haid i wytworczym Willy Forstem w rolach głównych. Nieszablonowa akcja, cudne pieśni, tworzą całość przez pyszną rzewną i rozkoszną. Ponadto nadprogram.

Marysińska: — „Jej eksceleńcja miłość” „Król gór”.

Nowości: — „Na rozkaz kobiety”

Nowości: „Transatlantyk”.

Rewja: „Kobieta, która grzechu pragnie” Na scenie rewja.

## Z miasa

— Zebranie I. Koła BBWR. We środę, dnia 4 stycznia 1933 r. o godz. 19 (7 wieczór) w lokalu Sekretariatu BBWR przy ul. Mostowej 12 odbędzie się miesięczne zebranie Koła I-go Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 3) Wybór sekretarza Koła. 4) Referat Prezesa Rady Grodzkiej inż. Lisieckiego. 5) Dykusja. 6) Wolne wnioski. Obecność członków Koła I-go konieczna. — Członkowie innych Kół mile widziani.

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Członkowie, którzy pragną zaprosić gości na bal karnawałowy B. T. W. w sobotę, 14 bm. w Hotelu Pod Orłem, proszeni są o złożenie adresów w firmie „Franbol”, Plac Teatralny.

— Korporacja S. K. M. urzędująca w dniu 5 stycznia 1933 o godz. 19 obchód gwiazdkowy w Resursie Kupieckiej. Uprasza się członków o składanie podarków w tym samym dniu od godz. 16 do 19 w Resursie Kupieckiej.

— Wieczorne kursy handlowe przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczynają się w połowie stycznia. Wpisy przyjmuje Kancelaria szkoły codziennie w godzinach urzędowych tel. 1661.

— Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. 8 Placówka I. Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. w lokalu p. Żelaznego, przy ul. Zygmunta Augusta 18. Ciekawy referat wygłosi p. rada inż. Regamey.

— Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914—19 Kolo Kolejarzy Bydgoszcz. Zebranie plenarne w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 19 w domu „Czeladzi”. Zebranie Zarządu ośm. godz. wcześniej tamże.

— Jarmark na konie, bydło rogate i na trzy chlewną odbędzie się we wtorek dnia 3 stycznia 1933 od godz. 8 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

## Akcja pomocy bezrobotnym w Bydgoszczy

pochłonęła w ub. roku 1.131.000 złotych

W ostatnich dniach odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem p. prezydenta Barci szewskiego zebranie Miejskiego Komitetu dla Spraw Bezrobocia.

Według ogłoszonych sprawozdań, obejmujących okres od 1 kwietnia 1931 r. do 31 października 1932 r. miasto wydało na rzecz pomocy bezrobotnym gotówką, oraz zapomogami w naturaljach, ogółem 1.023.601,94 zł. Ponadto koszt budowy azyłu dla bezdomnych wyniósł 92.000 zł., oraz rozbudowa Kuchni Ludowej 15.000 złotych.

Na cele powyższe zebrano: Droga składek od społeczeństwa, gotówką i w naturze zł. 160.602,14; Województwo przyznało dotacje w gotówce zł. 186.728,54; Województwo przyznało dotacje w naturze zł. 355.280,39; Świadczenia miasta wyniosły w tym okresie złotych 340.990,87.

Na posiedzeniu Komitetu p. prezydent Barci szewski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował obecny stan bezrobocia w Bydgoszczy.

Według danych statystycznych ilość zareje-

strowanych bezrobotnych, łącznie ich rodzin wynosi około jednej piątej ogółu ludności Bydgoszczy. Opieka społeczna uwzględniając jednak, że wielu bezrobotnych to ojcowie licznych rodzin, oraz biorąc pod uwagę tendencję zwykłą bezrobocia w okresie zimowym liczy się z faktem, że ilość bezrobotnych i ich rodzin, wzrosła ponad ¼ ogółu ludności naszego miasta. W zakończeniu swego przemówienia p. prezydent zwrócił się z podziękowaniem pod adresem ofiarnego społeczeństwa, które bezustannie zasila fundusze Komitetu dobrovolnemi składkami i ofiarami w naturze jak również wyraził podziękowanie wszystkim naszym bezrobotnym współpracownikom i ich rodzinom, którzy z powodu braku pracy cierpią niedostatek, za ich zrozumienie ogólnej ciężkiej sytuacji gospodarczej. Równocześnie p. prezydent wyraził im uznanie, iż nie dają się użyć za narzędzie tym, którzy ich biedę chcieli wykorzystać dla celów wywrotowych, nie dbając o wywieńcenie doli bezrobotnych. Bo przecież dla wywołowców tego typu, im gorzej ludzkość.

## Dezyderaty mieszkańców Czyżkówka

W ostatnich dniach odbyło się zebranie Towarzystwa Obywateli i Miłośników Czyżkówka, na którym omawiano bolączki i aktualne sprawy odnoszące się do tego przedmieścia. Zebranie zagał prezes Tow. p. Bronz, zawiadując, iż plan budowy mostu łączącego Czyżkówko z Jacheicami znajduje się obecnie w stadium realizacji. Pierwotny projekt mostu drewnianego, jaki miał stanąć na Brdzie obok restauracji Trzebiatowskiego został zaniechany, natomiast Magistrat projektuje budowę mostu żel. - betonowego, który stanie nie daleko Wielkopolskiej Papierni. Droga do tego mostu prowadzić ma obok cementarza ewangelickiego.

Wiadomość tę przyjęli zebrani z wielkim zadowoleniem. Ponadto p. Bronz zakomunikował wynik rozmowy swej ze starostą powiatowym p. dr. Józefem Nowakiem, który również przyrzekł pomoc dla Czyżkówka w ramach swych możliwości. M. in. przyrzekł p. Starosta dołożyć starań, by w przyszłym budżecie Wydział Powiatowego uwzględnił również pewną kwotę na budowę wspomnianego mostu.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach przeprowadzono sieć elektryczną w całej dzielnicy. Niestety lampy elektryczne rozmieszczone są w bardzo dużych odstępach tak, że ulice w

dalszym ciągu nie są należycie oświetlone. Szczególnie wieczności egipskie panują nadal na moście kanałowym. W sprawie tej Zarząd Towarzystwa ma zwrócić się z prośbą do Magistratu, o zainstalowanie większej ilości lamp, wzdłuż ulicy i mostu. Ponadto Zarząd zabiegał ma w Magistracie o wyrównanie chodników wycięcie drzew i zniwelowanie dalszego od końca rowu odpływowego przy ul. Koronowskiej.

Do dalszych dezyderatów obywateli Czyżkówka należą: przedłużenie bruku kostkowego na ulicy Grunwaldzkiej, oraz na ul. Koronowskiej.

W w. yel. głosach przemawiał kierownik szkoły powszechnej p. Hnebszer, prosząc Zarząd o odniesienie się do władz w sprawie przeniesienia tej kolejki powiatowej, albowiem kursująca wzdłuż ulicy kolej, może łatwo spowodować niebezpieczeństwo wśród dzieci szkolnych. (Projekt ten, naszym zdaniem w obecnych czasach nie ma najmniejszych widoków powodzenia. Pr.yp. Red.). P. Zeyfrid domagał się w szczególności starania w Magistracie i Złbie Starobowej o przyznanie jednego ciłka z dzielnicy Czyżkówko do komisji szacunkowej podatków, której cpierając się na znajomościach lokalnych stosunków, mógłby jaśniejsze określać dochody poszczególnych mieszkańców.

## Krwawy spór sąsiedzki w Wilczu

Jeszcze nie przebrzmiało echo tragicznej bójki na tle majątkowym w Soleu Kujawskim, w wyniku której gospodarz Kazimierz Pawlak skazany został onegdaj przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy za zabójstwo ś. p. Tadeusza Marszałka na 3 lata więzienia, — a już z Wilcza pow. bydgoskiego donoszą nam o podobnym wypadku. Według dotychczas zebranych wiadomości, awantura w której poniósł śmierć jeden z uczestników bójki, miała przebieg następujący: :

W niedzielę, w święto Nowego Roku około godziny 7,30 rano, pomiędzy gospodarzem Franciszkiem Grochowskim we Wilczu, a jego sąsiadem Pawłem Jankowskim doszło do ostrej scysji, na podłożu długotrwałego sporu

majątkowego. Starcie słowne zamieniło się na bawem w bójkę, do której wnieśli się domownicy Grochowskiego, oraz rodzina Jankowskiego. Oprócz podręcznych narzędzi znajdujących się na podwórzu, w „obocie” był także i rewolwer. Sam przebieg krwawej bójki wyjaśni dopiero pierwiastkowe śledztwo, dotychczas zaś wiadomo jedynie, że 55-letni Paweł Jankowski został zabity. Pozatem raniona została ciężko żona Jankowskiego — Antonina, oraz syn zabitego — Marek.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, aż do przybycia komisji sądowo lekarskiej. Poranionych opatrył sprowadzony przez policję lekarz.

Domniemanego zabójcę i przypuszczalnego

## Wrażenia teatralne „Do góry nogami” Rewia sylwestrowa

Teatr powinien być odzwierciedleniem rzeczywistości płynnej i zmiennej, a będzie wtedy żywotnym, istotnym — powiedział przed laty jeszcze słynny reżyser i teatrolog angielski Craig. Trafność powyższego poglądu udowodnił teatr nasz olbrzymim powodzeniem, jakim cieszyło się odzwierciedlenie na scenie „rzeczywistości sylwestrowej” pod postacią kalejdoskopu wo żywej i barwnej rewji, która tym razem stanęła „do góry nogami” i to całkiem słusznie, — gdyż inaczej nie byłaby odbiciem prawdy życia wej, zważywszy, iż w ostatnią noc dogorywającego roku silne nogi i piękne nóżki do gruntu, głowy zaś raczej niepotrzebny, a nawet uciążliwy i niebezpieczny. To też

moc było niewymuszonej szczerzej uciechy na widok ponętnego owego „bezołowia”, które z werwą i temperamentem wznosiła bracia aktor-ska, mszcząc się zawiadackim humorem za nie- możliwość przykładowego witania Nowego Roku monopolówką, czy innym rodzimym, a winnym octem.

Lwią część programu wypełniły udane produkcje choreograficzne uroczu obnażonego „korpusu” girlsowego, oraz świetnej pary baletowej Martówny i Ciesielskiego, która prześlizgnęła tańcem łowickim rozentuzjzmowała łatwo zapalną skądinąd owej nocy publiczność. Ponadto p. Ciesielski zdradził się jako niezły aktor charakterystyczny w zabawnej grotesce pt. „Teatr amatorski”. Soliści Cirin i Zayenda wiele się podobali, zasłużone zbierały oklaski. P. Korabianka w swych „wyczynach” kabaretowych z miejsca „złapała” widownię. P. Hermanowa wy-

## „Gwiazdka” w kole dobrych znajomych

Przed kilku dniami odbyła się w bydgoskiej Fabryce Wyrobów Tytoniowych tradycyjna gwiazdka dla pracowników fabryki i ich rodzin urządzona przez Dyrekcję FWT.

Właściwy obchód gwiazdkowy poprzedziła wewnętrzna uroczystość tamtejszych oddziałów żeńskiego i męskiego Związku Strzeleckiego, — którego zasłużonym członków udekorowano na miłąkowie żetonami, za pracę położoną na rozwoju ZS. Do zebranych w karnym szeregu „strzelczyń i „strzelców” przemówił zast. dyr. Fabryki p. Jasicki, wręczając wyróżnionym ob: Jackowskiemu, Utechtowi, Kurantowi i Budzia kowi — żetony. Po odegraniu przez orkiestrę ZS marsza I Brygady członkowie „Strzelca”, oraz pracownicy i pracownice fabryki wraz z rodzinami zgromadzili się w jednej z sal fabryki, gdzie przy rześcicie oświetlonej choince, od była się „gwiazdka”.

Po odśpiewaniu przez zebranych kilku kolend, nastąpił podział podarunków które otrzymali zarówno dzieci pracowników Fabryki, jak i wszyscy starsi. Przy tej okazji zabrała głos p. Wiszotowa która w im. personelu Fabryki złożyła na ręce p. Jasickiego serdeczne podziękowanie dla Dyrekcji za troskliwą opiekę, która rozciąga się nie tylko na pracowników FWT, ale i na ich rodziny. Całość obchodu gwiazdkowego tchnęła koleżeńską harmonią i rodzinnym nastrojem.

Pięknie wypadła gwiazdka dzieci „Strzelców” w Jachcicach, która odbyła się w święto Nowego Roku w tamtejszej szkole.

Zebranych członków Związku Strzeleckiego i ich rodziny powitał w krótkich słowach kier. tamt. Oddziału p. Kulbarsz, poczem nastąpiły deklamacje i śpiewy dzieci. Atrakcją programu całkowicie wykonanego przez dzieci, było zjawienie się gwiazdora, który obdarzył 34 najbiedniejszych dzieci praktycznymi podarkami i słodyczkami. Na zakończenie skromnej, choć nie mniej od innych pięknej „gwiazdki” odśpiewano kilka kolend.

Kolo Rodzicielskie i młodzież szkolna Bielawek zebrali się w drugie święto Bożego Narodzenia w tamt. szkole powszechnej im. E. Estkowskiego gdzie dzieci szkolne odegrały jasełka. Działwa grała ochoczo i dziarsko, wywiązując się ze swych ról nad podziw umiejętnie, co spotkało się z aplauzem licznych widzów. Zaslugę w tem położyła nauczycielka p. Makuchówna która sztukę wyreżyserowała.

Na życzenie rodziców i dzieci uczących się w innych zakładach młodociany zespół amatorski odegra swoje jasełka także w kilku sąsiednich szkołach. Miłym artystom życzymy dalszego powodzenia.

## Jeszcze jeden złodziej rowerów pod kluczem

W ślad za „przemysłowcem” rowerowym Maksem Hammermeisterem, o którego aresztowaniu wczoraj donosiliśmy, policja bydgoska ujęła niej. 20 letniego Michała Włoszczyńskiego z Bydgoszczy (Fredry 1). Włoszczyński, z zawodu robotnik, z amatorstwa „hurtowny” złodziej rowerów uprawiał swój proceder już od dawna. Jak widać, nowy rok rozpoczął się dla złodziejów pod czarną gwiazdą...

## Wichrzyciele endeccy w areszcie

(o) Kielce 3. 1. (tel. wł.) W związku z przygotowaniami do zabawy antyżydowskiej, czynionymi przez członków Stronnictwa Narodowego, aresztowano 2 studentów oraz b. posła Henryka Przybylskiego. U aresztowanych znaleziono liczny kompromitujący materiał.

gładała pięknie i wdzięczyła się mimo niedyspozycji (38° gorączki grypowej) do wszystkich uroczu. Cacanym Nowym Roczkiem była Gosławska, jedynie tekst podanych sympatycznej tej aktorke kawałów zalatywał silnie myszką.

Pp. Maasówna, Lochman i Kwaskowski przy prawili widownię o parokrotny śmiechu; w „potrójnym odczycie” Było w nim dużo nieprze-cenzurowanej „swiniologii”, ale w noc sylwestrową „takie coś” uchodzi plazem, ba wprost zachwyca. Nie mniejsze objawy rozbawienia towarzyszyły dowcipnemu skeczowi asekuracyjnemu w doskonałym wykonaniu pp Bogusławskiego i Cybulskiego Oleś Oleżki „ko-olełował” na swój sposób z widzami a że sposób to niezawodny — klarować nie trzeba. Całość zmagistrował p. Korecki, jak zawsze umiejętnie. Dwa spektakle sylwestrowe rewji były „wybite” do ostatniego miesiąca.

# Wspomnienia z pogoni za „koniokradaami” Z obawy przed matką wymyślili napad

Dawno już obiecał mi komendant Policji pow. morskiego p. Urbański, że zaprosi mnie kiedy na „grubszą robotę”. Ale cóż z tego Wejherowo to nie Gródek Jagielloński czy Brzuchowice. Przez cały rok ani w mieście ani w powiecie nic groźniejszego się nie zdarzyło. I zdawało się, że gdy do 29 grudnia do godziny 24-ej nie było żadnej sensacji, to i te ostatnie dwa dni 1932 roku mina — błogiej ciszy i przykładnym spokoju.

Tymczasem nieprawda. Wracam właśnie ze skromnej herbatki z cytryną i podwójnym cukrem i oszczędzając się przed Sylwestrem miałem najszczęśliwy zamiar najpóźniej o pierwszej spocząć już w objęciach Morfeusza, gdy tym czasem na ul. Sobieskiego spotykam p. komendanta Urbańskiego w towarzystwie dwóch uzbrojonych policjantów. Na karabinach polyskują bagnety, pod brodą paski, miny „groźne”.

Jestem zaproszony na „grubszą robotę”. Hurra! Nareszcie doczekaliśmy się. Macam za kieszeń — mam browning — spać mi się odech ciałem jak ręką odjął idę i jednym uchem słuchając, o co chodzi, kombinuję, że będę miał nielada żer do kroniki. Już nawet mam w głowie początek sensacyjnego artykułu.

Dowiaduję się, że na skrzyżowaniu szos z Gościcina do Strzebielina i z Luzina do Zamostnego kilkanaście kilometrów od Wejherowa dwaj bandyci napadli na powracających z Kębłowa do swego majątku Kochanowo dwóch braci Kochów. Jednego silnie poranili i gdy leżał bez przytomności, brocząc krwią na szosie, zabrali konie i umknęli podobno w kierunku Wejherowa.

Więc jest i krew! — Taki meldunek otrzymany posterekiem policji w Wejherowie Zawia domiony o napadzie komendant zarządził alarm Stanęła natychmiast na nogi cała policja umundurowana i śledcza, zmobilizowano taksówki i samochody, wysłano silne patrole na wszystkie drogi, wiodące z Wejherowa na miejsce wypadku, zaalarmowano posterunki wiejskie policji i straży granicznej, które obstawiały granicę. Mało tego, powiadomiono o wypadku Gdynię i posterunki graniczne w Kolibkach. Wszystko to stało się w ciągu kilkunastu minut. Obława zorganizowana wzorowo. Strategia pierwsza klasa.

Żeby te dwa konie (a podobno dobre konie) i ci dwaj zbójcy mogli się zamienić w ziarnka maku, to też by się nie wymknęli.

Dla nas zabrakło samochodu. Zbudziłyśmy właściciela taksówki p. Malinowskiego, który natychmiast dał nam wóz do dyspozycji. Komendant wydał jeszcze kilka ostatnich rozporządzeń, wsadziliśmy do zdążającego w kierunku Luzina samochodu ks. prob. z Linji dwóch funkcjonariuszy P. P., by prędzej dostali się na miejsce napadu i za chwilę owinięci w plety pedziliśmy przez Gościcina wprost do Koshanowa.

Po drodze na skrzyżowaniach wylaniają się uzbrojone postacie: to policjant, to strażnik, to znów ludzie dworscy z latarniami — wysłano ich z Kochanowa na poszukiwanie koni. Wojna to nic w porównaniu z tem co będzie — myślę sobie i ciepło mi się robi mimo przejmującego zimna bezkieszczykowej grudniowej nocy. Już marzę o triumfalnym powrocie ze złoczyńcami zakutymi w kajdany (mamy też kajdany, a jak

## Osobliwe porachunki osobiste Niedość, że zbili — jeszcze ograbili

Pan Jan Kunowski z Bydgoszczy (ul. Tatarska 8), wyszedł w Sylwestra o zmroku z domu, aby nowy rok przywitać godnie — w zabawie. Zaledwie jednak znalazł się na ul. Kujawskiej, z za węgla kiepsko oświetlonego domu wyskoczyło dwóch podejrzanych autoramentu osobników, którzy oświadczyli mu bez ogródek, że nadszedł czas zlikwidowania „starych porachunków”. Zaindagowany w ten sposób p. Kunowski, niewiele coprawda rozumiał o co przeciwnikom chodzi, wierząc jednak w swoje wysportowane bicepsy — wyzwaniem przyjął. Waleczył jak lew, — ale musiał ulec przemocy.

Już daleko byli, zadowoleni z odniesionego zwycięstwa nieznanymi imiennymi, gdy p. Kunowski, chwytając się za zbolale ramię, natrafił w zanadrzu na przóżnię... po portfelu, „sylwestrowo” wypchanym.

Jeśli dodać, że w skradzionym portfelu było zgórą 200 złotych — łatwo zrozumieć „noworoczną” sytuację poszkodowanego.

że), już niemal zamówiłem rozmowę prasową z drukarnią. Wśród tych myśli dojeżdżamy tym czasem do Kochanowa.

Przed domem stoją już trzy samochody, na podwórku rojno i gwarowo, pełno policji.

Psia kość!

Zdrętwiałem. W ciepłym jadalnym pokoju nieco po staroświecku urządzone, w wiejskim dworku, reprezentującym majątek trzech tysięcy mórg, siedzą sobie przy późnioniej kolacji dwie „ofiarne napadu” i jakby nigdy nie zajądają „leberkę”, a w stalni dwa zrabowane rumaki skubią sobie spokojnie pachnące siano! Trafia nas szlak, ale nie wychodzimy z fasonu.

Zaczyna się urzędowanie. Na stole jadło znika, a pojawiają się kałamarnice, pióro i teczka zasiada protokółant, jeden z detektywów prowadzi przesłuchiwanie, drugi tłumaczy odpowiedzi Kochów z niemieckiego na polski.

Dowiadujemy się, że bracia K. wyjechali o zmierzchu do Luzina, poczem po załatwieniu interesów zatrzymali się w oberży Tęskiego w Kębłowie, gdzie zabawiali się popijaniem piwka. Koniom spryknęło się stać na zimnie i poprostu „wzięły” i poszły. Gdy przyszła chwila

powrotu do domu, a koni pod oberżą nie było jeden z braci z obawy przed matką wymyślił napad i rabunek koni i uwierzywszy w wymysł własnej fantazji, zaalarmował policję.

Przyznał się do wszystkiego „jak ta lala”. Nie wiem, co by zrobiła w takim wypadku z obywatelom obcej narodowości każda inna policja tak hamiebnie nabrana, o godz. 3 w mroźną głuchą noc na głębokiej wsi... ale zachowanie tych, co ze mną byli w Kochanowie trzeba przyznać, było nietylko wzorowe, ale wręcz ujmujące i wytworne. Proszono grzecznie nawet o laskawe zezwolenie użycia telefonu celem zlikwidowania obławy.

We dworze panowała konsternacja, patrzo na nas z podziwem. Spodziewali się że po telefonie p. Kocha do Wejherowa na trzeci a może na czwarty dzień przyjdzie ktoś z policji i zapyta sennym głosem: „Jak to tam było z tym napadem”? Nie przypuszczali, że idzie to tak prędko.

Nad ranem byliśmy już w domu.

P. Kocha kosztowała ta zabawa zgórą sto złotych (samochody i benzyna) a pozatem wylądował w sądzie. (r)

## Posiedzenie Sejmiku powiatu tczewskiego

W dniu 30 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmiku powiatu tczewskiego. Otwarcie sejmiku poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Tczewie, poczem w sali posiedzeń sejmiku starosta tczewski p. Muchniewski zagał zbieranie o godz. 10 rano, witając przybyłych członków sejmiku. W przemówieniu swem p. starosta wezwał zebranych do wyleżonej pracy na niwie i dla dobra samorządu powiatowego, bez specjalnego podkreślania przynależności partyjnej przez poszczególnych członków sejmiku, powołanych do rozstrzygnięcia zagadnień gospodarczych powiatu, tak ważnych w dobie obecnego kryzysu. Niestety pewna część członków sejmiku znawa ze swych szowinistycznych poglądów partyjnych, bez względu na dobro powiatu i wbrew ogólnie przyjętym zasadom przy wyborach do komisji, zaczęła majoryzować członków Pomorskiego Bloku Gospodarczego murując wszystkie miejsca w ko-

misjach dla swoich matadorów partyjnych. Przeciw tego rodzaju nieparlamentarnym metodom pracy w sejmiku wystąpił energicznie p. mecenas Cwikliński i p. nac. Goc, stawiając za przykład sejm, którego bezwzględna większość zabezpieczyła jednak przedstawicielstwo w komisjach nawet najmniejszym zespołom o odmiennej myśli politycznej. Na znak protestu członkowie bloku wstrzymali się od głosowania przy wyborach do komisji. Do Wydziału Powiatowego natomiast wybrano pp. mecenasa Cwiklińskiego, Radzimińskiego, Błażka, Gaja, Lempkowskiego i Knasta. P. starosta Muchniewski reasumując przemówienia mówców pro i contra podkreślił, że mandatariusze powiatu, wskutek konszachtów liderów politycznych, nie są reprezentowani w poszczególnych komisjach. O godz. 15 p. starosta zamknął posiedzenie życząc równocześnie członkom sejmiku „Szcześliwego Nowego Roku”. R-I.

## G N I E W

— Zebranie Tow. Przyjaciół Harcerstwa. Dnia 23 grudnia ub. r. odbyło się zebranie zarządu Przyjaciół Harcerstwa. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania i przyjęciu do wiadomości okólnika Z. H. P. w Toruniu, postanowiono zwołać na dzień 22 stycznia br. walne zebranie Towarzystwa o godz. 16 w auli gimnazjalnej. W dalszym ciągu postanowiono w przyszłym roku urządzić kilka imprez dochodowych. Jako pierwszą imprezę postanowiono urządzić przedstawienie dla dzieci; p. kpt. Dąbrowski w imieniu Teatru Żołnierskiego w Gniewie oświadczył, że zysk z drugiego przedstawienia oddany zostanie na cele towarzystwa, pozatem podał myśl, aby w czasie zabaw w kasynie oficerskiej II 65 pp. harcerze urządzili zbiórkę na zakupno namiotu dla drużyny szkoły powszechnej i wreszcie, że w dniu 22 stycznia br. o godz. 10 rano w salach gimnazjum gniewskiego odbędzie się wystawa zbioru monet własność p. kpt. Dąbrowskiego; wstęp dla dzieci 10 gr dla dorosłych 20 groszy. Całkowity dochód z wystawy przeznaczył p. kpt. Dąbrowski na Towarzystwo Przyjaciół Harcerstwa. Zaznaczyć należy, że w zbiorach p. kpt. Dąbrowskiego znajdują się bardzo ciekawe okazy monet począwszy od czasów rzymskich do najnowszych monet piennych — wszystkich państw świata.

— Miejski Komitet pomocy bezrobotnym zaopatrzył bezrobotnych na okres świąteczny w artykuły żywnościowe następującej wartości: dla samotnych 4 zł, z małą rodziną 7 złotych, ze średnią 10 zł, z dużą rodziną 15 zł. Wartość otrzymanych artykułów odrabiają bezrobotni przy pracach publicznych. Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych urządziła szkoła powszechna i miejscowy garnizon, zaś, że ani jedno dziecko nie zostało pominięte.

— Wigilia Żołnierska w II. 65 pp. Dnia 24 bm. została urządzona w świetlicy bataljonowej wigilia żołnierska dla wszystkich żoł-

nierzy II. 65 pp. w obecności całego korpusu oficerskiego, ks. Motylewskiego i prezesa P. B. K. p. Widzowskiego. Po odczytaniu przez ks. Motylewskiego ewangelji świętej, adiutant bataljonu p. por. Sławiński odczytał list pasterski ks. biskupa połowego Galla, wystosowany specjalnie na dzień wigilijny do wszystkich żołnierzy wojska polskiego. Dea bataljonu p. major Sulik po odczytaniu życzeń świątecznych dla korpusu p. gen. Paławskiego, dowódcy dywizji, dowódcy piechoty dywizyjnej i dowódcy pułku, przełamał się z każdym strzelcem bataljonu oplatkim. Wspólnym odśpiewaniem kolend, w nadzwyczaj miłym nastroju wieczór wigilijny zakończono.

— Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych w II. 65 pp. W dniu 24 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się gwiazdka dla dzieci bezrobotnych w II. 65 pp. 50 dzieci bezrobotnych zostało obdarowanych torebkami. — Przed rozdaniem torebek dzieci spożyły kolację żołnierską. Rozdaniem podarunków zajęła się p. por. Szczybalska. Zaznaczyć należy, że gwiazdka dla dzieci bezrobotnych została urządzona z inicjatywy p. majora Sulika, a na urządzenie jej wszyscy pp. oficerowie i podoficerowie garnizonu gniewskiego złożyli po jednym złotym dobrowolnego datku.

— Z Komisji upiększenia miasta. W ostatnich czasach Magistrat gniewski przeprowadził wyrąb części skarłowaciałych drzew w parku miejskim. Na tej podstawie ludzie niewtajemniczeni przypisywali mu chęć dewastowania drzewostanu. Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, wyrąb karłów projektowany był już z wiosną br. i miał na celu umożliwienie wegetacji niskopiennych roślin i kwiatów, oraz urządzenie wodotrysku w słonecznej części parku. Prace nad wykonaniem powyższych zamierzeń mają być przeprowadzone z wiosną 1933 roku pod kierownictwem Towarzystwa Upiększenia Miasta.

## Jaki najlepszy?

Przed kilku dniami spotkałem jednego ze swych kolegów z ławy szkolnej. Radość była wielka, jako że nie widzieliśmy się od czasu opuszczenia murów szkoły. Naturalnie, że okazję taką należy opisać. Na kolację poszliśmy do jednego z pierwszorzędných lokali, a kochany Juraś zaczął opowiadać o kolejach swego życia.

Studia w Antwerpii — to były dobre czasy! Czekając o nic nie martwił się — forsą szła — martwili się inni. Dzisiaj czasy zmieniły się — niestety. Mógłby jak sen złoty, lata nierobstwa i beztruskiego humoru. Teraz dopiero jest twarda rzeczywistość — praca i kłopoty, a z tych dobrych czasów zostało mi tylko jedno dobre przyzwyczajenie. Odczytałem się od palenia papierosów z ustnikami i teraz palę tylko bezustnikowe.

Kiedy w czasie świąt Bożego Narodzenia 1926 roku odwiedziłem Paryż i Sylwestra spędziłem w gronie swych francuskich przyjaciół, myślałem, że częstując polskimi papierosami, zrobię sensację. Omyliłem się jednak fatalnie. Kiedy otworzyłem papierosnicę ze swoimi papierosami ustnikami, wesoly i zawsze dociepny Gilbert Rousseux szybkim ruchem wyciągnął swoją papierosnicę, oświadczył: Wy macie cudowne papierosy, nieszcześnie jest jednak to, że mając tak wielki wybór, nie wiecie co palić. Ja od roku już palę polskie papierosy i twierdzą, że lepszego ani ekonomiczniejszego papierosa, jak polski bezustnikowy, niema na całym świecie. Proszę bardzo, niech Pan się o tem przekona u nas w Paryżu.

Co było robić? Wśród ogólnego śmiechu zapaliłem pierwszego polskiego papierosa bezustnikowego w Paryżu poczęstowany przez Francuza.

I widzieli: mój kochaniu, z dobrych czasów włościł się studenckiej przystojności mi tylko to jedno przyzwyczajenie. Patrząc na błękitny dymek papierosa bezustnikowego, przypomina mi się zawsze Paryż i kochany Gilbert Rousseux. T. M.

## Wiele, pow. chojnicki

— Zebranie Koła BBWR. Ostatnio odbyło się miesięczne zebranie koła BBWR. Obrady zagał p. prezes ob. Landowski Józef poczem ob. Pokojski Wacław wygłosił referat polityczno-gospodarczy oraz złożył sprawozdanie z Kongresu BBWR w Toruniu. Następnie kierownik szkoły ob. Napiórski Wenancjusz wygłosił przemówienie o Pierwszym Prezydencie Rzplitej śp. Gabrjelu Narutowiczu, z okazji 10-lecia Jego tragicznej śmierci.

— Założenie drużyny harcerskiej. Ostatnio zawiązała się w Wielu drużyna harcerska. Nauczycielstwo miejscowe, widząc jak wielu chłopców spędza wolny czas na ulicy, postanowiło zrzeszyć ich w drużynie harcerskiej, aby tam, pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna” dać im godziwe zatrudnienie i rozrywkę. Lecz jak zwykle miejscowy „słynny” prezes nadużywając swego stanowiska rozpoczął działać nawołując rodziców, aby nie pozwolili należeć swym dzieciom do drużyny harcerskiej, gdyż tam „znieważają się dusze młodzieży”. Zaiste kiedy Jęgo Ekselencja ks. biskup dr. Stanisław Koniewski wyraża swą wiarę że Związek Harcerstwa Polskiego w myśl swych szczytnych hasła i praw podniesie poziom moralny młodzieży, to znajdują się tacy którzy uważają, że harcerstwo znieważa dusze młodzieży.

— Turniej ping-pongowy. Założony niedawno Klub Sportowy okazuje dużą żywotność. W grudniu zapoczątkowany został turniej ping-pongowy, w którym bierze udział 18 członków. Turniej, który prowadzi kierownik szkoły p. Napiórski, wykazał że sport ping-pongowy osiągnął u nas doskonałe wyniki.

— Wieczór gwiazdkowy. We czwartek, 22 grudnia br., dzięki współpracy miejscowego komitetu parafjalno-wójtowskiego dla bezrobotnych ze szkołą — urządzony został wieczór gwiazdkowy połączony z podarkami dla biednych dzieci, oraz biednych gminy.

W programie dzieci szkolne odegrały przedstawienie p. t. „Korale” oraz „Jasienka o Narodzeniu Pana Jezusa”. Pierwszy utwór, jak również i drugi wypadł imponująco. Wyćwiczyła je i przygotowała naucz. p. Kuklińska Marja.

W dalszym ciągu dzieci kl. 5-tej pod kierownictwem naucz. p. Pokojskiego W. odśpiewały wiankę kolend polskich.

Najwięcej radości i uciechy sprawił dzieciom św. Mikołaj, który wszystkim przyniósł podarki w koszach i workach, a potem osobno jeszcze obdarzył dzieci ubogie i ubogich gminy.

## Kowalewo

— Zebranie inwalidów. Zebranie miesięczne Koła Zw. Inwalidów Wojennych odbędzie się dnia 6 stycznia b. r. w lokalu p. Józkiwskiego.



# Sędziwy i młody kalendarz

## 350 jubileusz kalendarza gregoriańskiego

Po niedzieli przypadającej w dniu 4 października 1582 r., nastąpił, z pominięciem 10 dni, piątek z datą 15-go października. To był początek Kalendarza Gregoriańskiego, przyjętego dzisiaj prawie przez cały świat cywilizowany. Nasz kalendarz ma więc za sobą pełne 350 lat. Jak na kalendarz, nie jest to wiek „sędziwy”, jego poprzednik bowiem i długoletni rywal, Kalendarz Juljański, panował niepodzielnie od r. 46 przed Chrystusem — w Rzymie — aż do r. 1582 nad całą Europą, a więc 1626 lat i potem, obok kalendarza „nowego stylu”, jeszcze do niedawna, czyli prawie 2000 lat.

Pobudką do zreformowania kalendarza stała się niezgodność pomiędzy rokiem kalendarzowym a rokiem zwirotkowym, która się wyraziła w w. 16-tym różnicą aż 10 dni. Różnica ta powstała wskutek wadliwego wyznaczenia lat przestępnych, któremi były wszystkie lata podzielone przez 4, a więc i wszystkie setne lata, naskutek czego co 400 lat powstawała różnica o 3 dni. Dla uniknięcia tego błędu papież Grzegorz 13 bullą z 24 lutego 1582 ustalił że odtąd tylko te setne lata będą przestępne, które dzielą się bez reszty przez 400. Jednocześnie

dla usunięcia wytworzonej różnicy 10 dni, papież przesunął kalendarz o 10 dni, wyznaczając dzień 5 października 1582 r. jako początek zreformowanego kalendarza, czyli, jak wspomnieliśmy, zamiast 5-go października po 4-ym nastąpił 15 października.

W dniu wyznaczonym przez bullę papieską, przyjęły reformę Gregoriańską tylko trzy państwa, a mianowicie: Italia, Hiszpania i Portugalia. Francja przyjęła „nowy styl” tegoż roku, przesuwając dzień 10 grudnia na 20 grud-

nia. Polska zreformowała swój kalendarz w 4 lata potem, a więc w r. 1586, przesuwając dzień 22 grudnia na 31 grudnia. Protestantckie kraje długo jeszcze pozostały wierne „staremu stylowi”. Protestantckie Niemcy przyjęły nowy kalendarz najwcześniej, bo w r. 1700, najpóźniej zaś Szwecja, w r. 1753. Grecko katolicka Europa utrzymała kalendarz Juljański do ostatnich lat. Rosja reformuje swój kalendarz w r. 1918. W Azji — Japonia wprowadziła Kalendarz Gregoriański w r. 1873. Chiny — w r. 1911.

## Fabryka scenarzystów filmowych

**Biuro obliczeń i niewolnic scenarzysty**

Autor scenarzystów filmowych, Węgier A. Gosztonyi, opowiada frapującą dla Europejczyka historię, które widział w „fabrykach”, jak je nazywa, filmów amerykańskich, w „Paramountie”, w „Foxie, w Uniwersal” etc.

Zaprzysiężony z Gosztonyim reżyser Paramountu, Salisbury, powiedział mu kiedyś, po dobrym obiedzie, w chwili szczerości: „Co tu dużo gadać! Filmy służą tylko dla jednego celu — największego obrotu kasowego!”.

Salisbury miał rację i mówił szczerą prawdę, oświadcza Gosztonyi po dłuższym pobycie w U. S. A. i po wejściu w zakulisowe stosunki w atelier filmowych Hollywoodu.

Najważniejszym wydziałem w każdym towarzystwie filmowym amerykańskim jest, jak mówi Gosztonyi, t. zw. **biuro obliczeń** (box office), które sporządza tabele orientacyjne na podstawie sprawozdań kasowych kin ze wszystkich Stanów i które decyduje w ostatniej instancji o **całem nastawieniu produkcji filmowej**, o wyborze gwiazd, aktorów, reżysera scenarzysty etc. Jeśli box office stwierdza np. na podstawie raportów, że powodzenie mają obecnie filmy z życia gangsterów, **dziennikarzy, lekarzy** — oczywiście w opracowaniu romanzy — natychmiast „fabryka” zaczyna produkować filmy osnute na tle życia lekarzy, dziennikarzy, gangsterów. To samo czynią wnet „fabryki” konkurencyjne. Nie wątpię ani na chwilę, że gdyby filmy artystyczne „robili kasę”, produkcja fabryk filmowych nastawiona została tylko w tym kierunku, gdyż w Amery-

ce wszystko się robi i robi dla pieniędzy, nawet sztukę.

W każdej fabryce filmowej znajduje się t. zw. „Editorial Office”, **wydział opracowania scenarzysty**; pracownicy z tego wydziału czytają każdą nową powieść i uczęszczają na każdą premierę teatralną. Za pensję od 50 do 100 dolarów tygodniowo niewolnicy ci siedzą jak przykuci przez cały dzień przy biurku, pochyleni nad książką sporządzają wyciągi, katalogi, kartoteki. Jeden z dyrektorów Editorial Office pokazywał mi wykaz przeczytanych w ciągu rok 2000 powieści, z których nie zakupił ani jednej dla opracowania scenarzysty filmowego.

Powieść zakupiona zostaje poddana t. zw. treatment, specjalnemu opracowaniu dla przerwki na scenarzysty filmowy, przyczem bardzo często przeróbkę powierza się kilku literatom odrazu, poczem wybiera się scenarzysta, który najlepiej przypada do gustu dyrekcji.

Praca autorów scenarzysty amerykański jest w najwyższym stopniu niewdzięczna i wyczerpująca. Za swą ciężką pracę otrzymują oni grosze w stosunku do pensji i zarobków autorów. Nie wolno im przejawiać własnej inwencji, pomysowości. Dyrekcja jest najwyższą instancją, ona decyduje, o tem, co aby w scenarzysty. a znów o jej dyrektywach decyduje bezapelacyjnie „Box Office”, który stwierdza na podstawie statystyk, jakie filmy mają powodzenie kasowe. Kasa jest ostatnią i najwyższą wyrocznią w całej produkcji filmowej U. S. A.

## Programy radiowe

Wtorek, dnia 3 stycznia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15,30 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport 15,35 „Wśród książek” — omówi prof. H. Mościcki; 15,50 Arje i pieśni 16,40 Odczyt; 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. ork. Filhm. Warsz. 18,00 Muzyka lekka 19,20 „Listowne nauczanie rolnictwa” (Kursy koresp. im. St. Staszica); 19,30 Feljeton muzyczny 20,00 Koncert popularny. 21,10 Wiadomości sportowe 21,20 Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. — Akomp. L. Urstein 22,00 Kwadrans literacki. — Nowela pt.: „Protekcja” Wł. Perzyńskiego. — 22,15 Muzyka salonowa w wyk. Ork. Ed. Lorand 23,00 Muzyka taneczna.

Środa, dnia 4 stycznia

Warszawa. 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa. 12,10 Płyty gramofonowe 15,15 Komunikat gospodarczy 15,30 Kronika harcerska; — 15,35 Program dla dzieci: a) Opowiadanie Z. Rabskiej pt. „Zegar z jadalnego pokoju”; b) Obrazek E. Zarembiny: „Jak bury kotek Jezuska uspił”. 16,00 Kolendy w wykonaniu Stefana Witasa (tenor) i chóru Akad. Koła Muz. oraz E. Mossakowskiego (płyty); 16,40 „Zwrot ku romantyczności w twórczości Sienkiewicza” wygł. prof. H. Rydzewski; 17,00 Audycja dla naucz. muzyki w szkoł ogólnokształcących, zorganizowa-

na przez M. Ogn. Wak. Liceum Krzemien: 1) Chór Szkoły Powszechnej z Pruszkowa im. Marszałka Piłsudskiego pod kier. pana St. Wasiaka; 2) profesor K. Sikorski wygłosi prelekcję o zdaniach muzycznych; 17,40 „Wiadomości z ruchu społecznego zagranicą” 18,00 Muzyka taneczna 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza” 19,30 Feljeton literacki pt. „Życie literackie” 20,00 Muzyka lekka; 21,00 Wiadomości sportowe; 21,10 Pieśni Fr. Schuberta w wykonaniu M. Trampczyńskiej; 21,50 „Recital wiolonczelowy w wykonaniu Enrica Mainardi. 22,50 Muzyka tan.

Czwartek, dnia 5 stycznia

Warszawa. 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 2,10 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. J. Ozimińskiego; — 15,10 Komunikat Państw. Inst. Ekspert. 15,25 Piosenki w wyk. Astona z płyty gram; 15,35 Odczyt pt. „Wychowanie w rodzinie czy poza rodziną” wygłosi p. St. Lewartowicz; 15,50 Fantazje operowe w wykonaniu różnych orkiestr — 16,25 Francuski (kurs średni) 16,40 „Stanisław Noakowski” (z cyklu odczytów ilustr. przez wydawn. „Świat przez Radio”) wygłosi inż. T. Sawicki. 17,00 Koncert kameralny 17,40 Odczyt pt. „Nowa organizacja roku szkolnego” 18,00 Muzyka lekka 19,20 Komunikat roln. Min. Roln i Reform Rolnych 19,30 Kwadrans literacki — opowiadanie J. Rawicza pt. „Chart” 20,00 Muzyka lekka 20,55 Wiadomości sportowe; 21,30 Słuchowisko z Krakowa; 22,15 Muzyka cygańska z gospody towarzyskiej Fukiera ork. Rudinyari; 23,00 Muzyka taneczna

## Cesarz Annamu kapelmistrzem jazzbandu

Władca Annamu, cesarz Bao-Dai, po powrocie do ojczyzny z Paryża zajął się przede wszystkim utworzeniem jazzbandu. Dobry pianista, cesarz sam gra w jazzbandzie, inne zaś instrumenty obsadził przedstawicielami arystokracji anamickiej. Dla wykształcenia swej orkiestry w produkcjach jazzbandowych zaprosił Bao-Dai znanego dyrygenta jazu, Anglika, Jacka Hyltona

## Starogard

— Groźny pożar w Osowie Dnia 27 grudnia o godz. 17,45 w zabudowaniu Holza Rudolfa w Osowie powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z paszą, niektóre maszyny rolnicze, oraz chlew połączony ze stodołą pod jednym dachem, wartości 9400 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 12 tysięcy złotych w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu. Dotychczasowe dochody wykażają że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez żonę poszkodowanego.

## Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 2 I 1933 r.

Przebiegi		Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn. . . . .		
DEWIZY.		
Belgia . . . . .	123,70—123,3	
Węgry . . . . .	—	
Bukareszt . . . . .	—	
Holandja . . . . .	—	
Kopenhaga . . . . .	—	
Londyn . . . . .	29,79—29,64	
Nowy York . . . . .	—	
Nowy York teleg. . . . .	8,929—8,909	
Paryż . . . . .	34,85—34,76	
Szwajcaria . . . . .	171,80—171,37	
Włochy . . . . .	45,75—45,53	
Berlin (w obrotach nieofic.) . . . . .	212,55	

## Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 2 I. 1933

Pszemica nowa . . . . .	188—190
Zyto nowe . . . . .	145—147
Żytnie browar. . . . .	165—175
Jęczmień przem. pastewny . . . . .	153—164
Owies marchwiński . . . . .	115—120
Mąka pszenna . . . . .	23,25—26,25
Mąka żytnia 70% . . . . .	19,60—21,80
Otręby pszenne . . . . .	8,90—9,20
„ żytnie . . . . .	8,80—9,00
Groch Victoria . . . . .	21,00—26,00
Groch drobny jadalny . . . . .	20,00—22,00
Groch pastewny . . . . .	13,00—15,00
Peluszka . . . . .	13,50—14,50
Bób . . . . .	13,50—15,50
Wyka . . . . .	14,00—20,00
Łubin niebieski . . . . .	8,00—10,00
Łubin żółty . . . . .	11,75—13,00
Seradela nowa . . . . .	18,00—24,00
Kuchy łniane . . . . .	10,00—
Wytłoki suche kraj. . . . .	8,90—
Wytłok Sowa H. . . . .	9,60—10,10

## Jo-Jo!



„Stasiu, czy jajka ugotowane?” — 178 — 179 — 180! — dopiero są miękkie! Zegar jest zepsuty!

## Dziś i przed 25 laty

Przeglądając „Tygodnik Ilustrowany” z przed 25 lat, znajdujemy w nim taką piosenkę, śpiewaną na kabarecie sylwestrowym w Filharmonji Warszawskiej:

„Z wystawą wspaniałą i kosztem niemałym Wyspiańskiego dzieło piękne teatr dał. Lecz na tej tragedji „Bolesławie Śmiałym” Dyrektor Zalewski same pustki miał. Bładowała prasa na przeróżne tony. Skąd taka nieczułość dla poezji jest, A tymczasem ludzie szli na illuzjony (kina) Na tragedję czyniąc obojętny gest! Bo my — bez wąpienia — lubimy złudzenia I lecimy na nie tłumnie, jak na wiec... Ach, to kolosalne, to piramidalne Ach, to niebotyczne, można rzec!”

Dziś, po 25 latach niewiele się zmieniło. — I to nietylko jeśli chodzi o teatr czy kino..

## Ośmiu nowych kardynałów

Jak donoszą dobrze poinformowane pisma rzymskie, na zapowiedzianem kolegium kardynałów w Rzymie mają nastąpić nominacje 8-miu nowych kardynałów. W ten sposób kolegium kardynałów będzie liczyło 64 członków. Dotychczasowy skład kolegium wynosił 56 kardynałów, w tem 29 Włochów.



Uzuciuowy: Niewiem Wamb! ale śpiew twój wzrusza mnie dzisiaj, aż do bólu.

Z dniem 4-go bm. (środa) 1933 r.  
**otwieram**  
**skład pieczywa**  
i wszelkiego rodzaju ciastek.  
Niniejszem upraszam Sz. Klientelę o poparcie.  
**Maksymilian Wierczoch**  
0692 Grudziądz, ul. Budkiewicza nr. 3.

Z prawami szkół państwowych 8056  
**8-klasowe gimnazjum żeńskie**  
**G. Winogrodzkiego w Wejherowie**  
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.  
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

**Dwa pokoje** 25 pr. Tel. 241.  
dabnet i sypialnia dla jednej lub dwóch osób, łazienka komfortowa, telefon, ewentualnie z całkowitem utrzymaniem. Toruń, Moniuszki 25 pr. Tel. 241.

**Amatorzy**  
Wasze prace fotograficzne najlepiej wykona:  
**FOTO-ATELIER**  
**SPYCHA**  
Toruń, Strum...

Na sprzedaż **dom**  
nowowbudowany, niepodlegający ochronie lokatorów. O obszernych komfortowych z czteropokojowych i trzypokojowym mieszkaniami, z ogrodem około 1000 m<sup>2</sup>. Wpłata 20,000 zł. Oferty do Dnia Pomorskiego. Toruń. 9662

Przeprowadziłem się na Langgasse 59 w Gdańsku  
**Leżarz-dentysta** 7437  
**A. SOKALSKI**

**Porada**  
w sprawach podatkowych; odwołania oraz skargi do N. Trybunału Administracyjnego; pomoc w układach z wierzycielami; prace bilansowe, rewizyjne oraz organizacyjne. Karol Mizgalski, rewident przysięgły Toruń, Moniuszki 25. Tel. 241.

**FOTO-ATELIER**  
**SPYCHA**  
Toruń, ul. Strumykowa obniżył na Gwiazdkę ceny

**ZIOLA LECZNICZE**  
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłazwom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.  
**zadzaje bezpłatnej broszury uczącej!**  
Adres: **Liszki—Apixia.** 7860



S. p.

## Bolesław Jarzembowski

dlugoletni prezes Oddziału Legii Inwalidów  
Wojsk Polskich w Toruniu

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Toruniu, dn. 1 stycznia 1933 r.  
Pogrzeb w środę, 4. stycznia o godz. 15-tej, z domu żaloby przy  
ul. Klonowicza 38.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Prezesa i Kolegę.

**Zarząd.**

### WĄBRZEŹNO

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 11,15 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Edwarda Barylskiego w Wąbrzeźnie, ul. Kościuski: sypialnię, kredens, kompl. sypialnię i 6 szaf. 9652  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2353/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 10,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę; radioodbiornik „Telefunken”. Zbiórka refl. w moim biurze, ul. Poniatowskiego 9. 9651  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2420/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 12,15 w poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Lucjana Leśniewicza w Wąbrzeźnie, Rynek: aparat fotograficzny. 9650  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2381/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jerzego Hajdla w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego: samochód ciężarowy „Chevrolet”. 9649  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 3535/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 10,15 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Zygmunta Janiszewskiego w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego: odkurzacza marki Elektrolux i bibliotekę. 9649  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 1611/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Szymona i Weroniki Różyńskich w Wąbrzeźnie, ul. Ogrodowa: 1 nagrobek. 9647  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 542/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Kazimierza Malskiego w Wąbrzeźnie, ul. Grudziądzka: stół dębowy, szafę do rzeczy, automat muzyczny i bilard. 9646  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2240/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 2 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Pawła i Klary Sipów w Wąbrzeźnie, ul. Hallera: bufet. 9645  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2290/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 4,30 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Fryderyka Langego w Wąbrzeźnie: regał, bufet, 2 wagi, kwiatnik, lustro, mały regał i regał z szalką. 9644  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2183/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 1 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Szymańskiego w Wąbrzeźnie, Rynek: bufet, biurko, maszynę do pisania, samochód osobowy „Essex”. 9643  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2157/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 10,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 2 motory, lustro i lampę. Zbiórka refl. w moim biurze, ul. Poniatowskiego 9. 9642  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2137/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 roku o godzinie 4 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: fortepian, lustro, obraz, kanapę, 4 krzesła, stół, dywan. Zbiórka refl. w moim biurze, ul. Poniatowskiego 9. 9641  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2141/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 3,30 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Ludwika Murawskiego w Wąbrzeźnie, ul. Dolna: bufet i kanapę. 9640  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 281/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bronisława Piekarka w Wąbrzeźnie: radioaparat, tekę składową, 3 regały, regał z 6 szufladkami, 225 żarówek i 4 lampy. 9639  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2226/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9,15 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Br. Murawskiej w Wąbrzeźnie, ul. Bernarda: 10 kotłów, 5 serwisów porcelanowych i 3 teki składowe. 967  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2173/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 12,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w podwórzu p. Br. Grabowskiego w Wąbrzeźnie, ul. Przemysłowa: lokomobilę. 9638  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2348/31

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 3,30 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa i Pauliny Hildebrandtów w Piżnicy: harmonium. 9677  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2391/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Swędrowskiego w Przydworzu: zbiór z 4 morgów żyta. 9676  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 72/32

## WYPRZEDAŻ INWENTUROWA!

Tanio jak nigdy!

... od lat  
największa  
sensacja  
w cenach  
dla całego  
Wolnego  
Miasta

Początek  
5. stycznia  
o godz. 9-tej  
przedpołudn.

w firmie

# STERNFELD

GDAŃSK, Langgasse.

9656

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Juliana Przystalickiego w Niedźwiedziu: około 55 fur żyta. 9675  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 1982/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 o godz. 2 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Przybylskiego w M. Radowiskach: około 12 ctr żyta. 9674  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 254/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Aleksandra Tatary w Przydworzu: zbiór z 4 morgów żyta. 9673  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 67/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 11,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Fedeczki w Przydworzu: konia i krowę. 9672  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 3536/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 o godz. 4 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Adama Cały w Ludowicach: powózka. 9671  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2041/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia o godz. 2 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Małkowskiego w Ostrowie: 5 tuczników. 9668  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 1997/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 11,15 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Adamiana w Przydworzu: 13 i pół ctr mieszkanki, 3 ctr wyki, pół stoga żyta. 9670  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2626/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 10,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Rygielskiego w Przydworzu: 5 tuczników i 3 jałówki. 9669  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 1469/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 2,30 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Reinholda Niża w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego: 2 platformy i konia. 9654  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 1938/32

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 11,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Deręgowskiego w Wąbrzeźnie, Rynek: bufet restauracyjny. 9653  
Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie.  
rej. 2392/32

## GRUDZIĄDZ

### LYCYTACJA.

We środę, dnia 4. 1. 33. sprzedawać będą w drodze licytacji w Małem Tarpnie u p. Dzierżęckiego o godz. 10: 1 aparat radiowy; w Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 o godz. 12: 1 centrygię. Dnia 5. 1. 1933 przy ul. Groblowej 13 o godz. 10: 1 sztucer i 1 rower, 1 kanapę, 1 stół okrągły, 4 foteliki, 1 obraz. 9693  
Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.  
Nr. 629

### Mieszkanie

4 pokojowe, słoneczne wynajmę. Czynn za 1/2 roku. Właściciel, Toruń, Mickiewicza 144. (9663)

### Mieszkanie

3-pokojowe z wygodami wynajmę starszemu bezdzietnemu małżeństwu. Toruń-Mokre, Ogrodowa 12. 9664.

### WAGA

z odważnikami oraz kilka stołów tania na sprzedaż. Toruń, Król. Jadwigi 20, L.p. 9665

Gabinet racjonalnej kosmetyki

### „Kalo-technika“

(dypl. „Université de Beauté Cedib“ w Paryżu) wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki racjonalnej i upiększającej. Odmładza, doskonali, konserwuje urodę. Usuwamy najnowszymi systemami zmarszczki, krosty, wagi, rozszerzone pory, brodawki, piegę, czerwoność nosa, łupież i t. p. Trwałe przyciemnianie brwi irżes. Toruń, ulica Prosta nr. 2 I. piętro. 9075

### Dobrze

umeblowany pokój. bezpośrednio połączony z łazienką komfortowa, ewentualnie z całkowitem utrzymaniem. Toruń, Moniuszki 25 ptr. tel. 241.

### Poszukuję

od zaraz dzierżawy restauracji lub bufetu i zarazem sprzedam lub wydzierżawię dom w Rynku z wolnym składem i wolne mieszkanie w mieście. Zgłoszenia: Jan Goryński Łasin, Rynek 14/15. 9658

### Okazja!

Sprzedam korzystnie: masaż elektr., futra: piżmo, wełny, sypialnie malow. białe, oddzielne stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszyny krawieckie, radio 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcze i detki rowerowe, kornet, nikiowy, garderobe, obuwie i wiele innych przedmiotów.

### Sklep Okazyjny

ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067  
Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Groblową 3 (obok rybnego rynku).

### Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patelony, futra, oficcerski marynarski hełm mundur galowy, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, aparat, motocykl, maszynę do krajanania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

### „OKAZJOPOL“

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 i „Stała okazja“ Bydgoszcz, Gdańska 10

# WYPRZEDAŻ INWENTUROWA

Co ona znaczy, wiadomo już zdawna! — Lecz tym razem jest to coś wprost

**niewiarogodnego!** My nigdy nie przesadzamy i nie czynimy tego także obecnie; możecie nam wierzyć:

**Ceny są wprost śmieszne**

a jednak staramy się o pierwszorzędną jakość — jak zwykle.

Rozpoczyna się  
w czwartek  
o godz. 9 rano

Bracia

## Freymann

Szybka obsługa!!

Dom Towarowy dla wymagających.

**OBWIESZCZENIE.**

We wtorek, dn. 3. 1. 33. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tutejszym składzie odbiorczym licytacja: 6 skrzyń sera (157 kg) 2 beczki farby (212,5 kg), 1 paczkę opon rowerowych (9 kg) 10 paczek zielonych jedwabi (238 kg), 1 skrzyni pasty do butów (58 kg), 25 paczek próżnych butelek (154 kg), 1 paczka kartonau (17 kg) i 207 sztuk korków. 9655

Güterabfertigung  
Danzig, Leege Tor.

**BYDGOSZCZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4. 1. 1933 o godz. 12,30 popoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 18 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 fotel, 4 krzesła, 1 stół okrągły, 1 biblioteka, 1 garnitur klubowy, kanapa, 2 fotele skórą obite, 1 dywan, 1 lampa stojąca, 1 lampa wisząca. 9691

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
Zlec. nr. 14

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4. 1. 33. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Jana Kazimierza 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 krzesła, 3 szafy oszklone, 3 regały, 1 stół składowy, 1 szafa do garderoby, 1 lustro, 5 lamp elektrycznych, 1 lampa gazowa, 2 szalki, 1 piec kafilowy. 9690

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
Zlec. nr. 12

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4. 1. 33. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Długiej 15 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszyna do pisania Mercedes, 2 łóżka metalowe kompletne. 9689

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
Zlec. nr. 13

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4. 1. 33. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Plac Poznański 10 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynkę do papieru, 1 maszynkę do rżnięcia chleba, 1 regał składowy, 1 stół mniejszy, 6 słoików cukierków. 9682

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
Zlec. nr. 30

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4. 1. 33. o godz. 8 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 6 za natychmiastową zapłatą: 1 czarne biurko dębowe i 1 szafę biblioteczną. 9684

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
Zlec. nr. 34

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4. 1. 1933 o godz. 14,30 sprzedam przy ul. Orła 12 za natychmiastową zapłatą: 1 lustro, 1 szafkę nocną i 1 maszynę do szycia. 9685

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
Zlec. nr. 33

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1. stycznia 1933 r. otworzyłem

### SKŁAD SKÓR

przyborów szewskich, tapicerskich i stolarskich. 9667

Dając duży wybór i ceny konkurencyjne proszę o łaskawe poparcie.

Toruń, ul. Łazienna 15.

**J. M. Wrembel.**

HURT

DETAL

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4. 1. 33. o godz. 14 sprzedam przy ul. Orła 4 za natychmiastową zapłatą: 1 skrzynię do maki, 9687

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
Zlec. nr. 31

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ul. Św. Trójcy 20-21 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 65 karta 2297 na imię Teodora Sikorskiego w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 20-21 zostanie w drodze egzekucji dnia 23 lutego 1933 o godz. 10 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z przybudową, salę i podwórce, chlew pralnię z mieszkaniem, obszar 14,79 ar. wartość użytkowa podatku budynkowego 4352 mk. Matrikuła art 756, księga podatku budynkowego 173. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 października 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 27 grudnia 1932 r.

Sąd Grodzki.  
Zlec. nr. 10

IV. 1. K. 87/31

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W środę, dnia 4 stycznia rb. o godz. 10,30 przed południem sprzedam przy ul. Promenada 53 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalnię z lustrem i marmurową płytą. 9688

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
21/VIII

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniu 4. 1. 33. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy Gdańskiej 162 st. nr.: tombankę z gablotką i regał oszklony; o godz. 11,30 przy Gdańskiej 18 st. nr.: maszynę do pisania „Ideal”; o godz. 12 przy Gdańskiej 152 st. nr.: samochód osobowy „Chevrolet”; o godz. 13 przy Gdańskiej 109 st. nr.: tombankę, regał składowy i bufet dębowy.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
39/VIII. 9683

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4. 1. 3. o godz. 9 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 22 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia marki Naumann i 1 szalkę mach. oszkloną. 9686

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
Zlec. nr. 32

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 12,30 sprzedam przy ul. Zduny 4 za natychmiastową zapłatą: jedno duże lustro, stojący serwis do palenia mosiężny i jedno biurko. 9680

Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.  
3/VIII.

**Majątek Minikowo**

pow. Bydgoszcz, st. Slesin, obszaru ca. 1,600 mórg doskonałej ziemi z dobrymi łąkami na dogodnych warunkach do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje zarządca masy spadkowej po ś.p. Antonim Style, inż. A. Rigall w Bydgoszczy, ul. Gdańska 62.

**Wyprzedaż**

Obu - ia z powodu likwidacji. Bydgoszcz, plac Piastowski 15. (9120)

**Maszyna**

do swetrów i pończoch do sprzedania. Paapke Bydgoszcz, Gdańska 54. (9684)

**Szkoła tańców**

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Nowy kurs dnia 3 stycznia. Toruń, Prosta 22. (9666)

**Mistrz ceglarski**

z dobrymi świadectwami, poszukuje posady w parowej cegielni wraz z maszyną od 1. IV. 1933 r. lub przedzej. Oferty do Dnia Pomorskiego, Toruń, pod 9678

**Pokój**

sympatycznie urządony do wynajęcia. Toruń, ul. Koszanińskiej 21. parter lewo.

**Teatr Polski w Toruniu Repertuar**

We wtorek, dn. 3. I. 33 r. o godz. 20-tej  
Wielki recital fortepianowy wykona mistrz o światowej sławie polski artysta  
**Artur Rubinstein**  
Leg. zniżkowe 33%.

W środę, dn. 4. I. 33 r. o godz. 20-tej  
„Noc sylwestrowa”  
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.  
Leg. zniżk. 33 %

W czwartek dn 5. I. 33 r. o godz. 20-tej  
Przedstawienie dla wojska  
„Noc sylwestrowa”  
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.  
Abonamenty i passepertout nieważno.

Selegramy

## Z ostatniej chwili

# Kościół Marjacki w Toruniu zagrożony

## Co postanowią władze budowlane?

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych cichy zakątek przy kościele N. M. Panny zaroził się tłumami ludu. Zajeżdżała bowiem wielka automobilowa arabina straży pożarnej i zatrzymała się przed frontem przestarzałej świątyni. Co się stało?

Po chwili oczom zebranej gawiedzi przedstawił się widok ciekawy i niecodzienny. Automatyczna drabina robi wdzięczne ewaluacje, jakby pieruety taneczne, a potem nagle strzela ku górze, opierając się czubkiem o główny gzyms kościoła. Na zawieszoną wyżynę dwudziestu sześciu metrów wspina się śmiałym i energicznym ruchem strażak, dochodzi do samego szczytu, ręką opiera o mur i spuszcza w dół długi sznureczek, obciążony żelaznym ostro zakończonym drążkiem.

A na dole urzęduje komisja mieszana, Magistratu i Województwa, a mianowicie pp.: miejski radca budownictwa, inżynier Kazimierz Ulatowski, radca wojewódzki inż. Niekrasz, referent budownictwa Smolny, inżynier architekt Bojakowski, członek wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego referendarz Kowalski, budowniczy miejski Radomicki, wreszcie dyrektor straży pożarnej Kłiński.

O co chodzi?

Od szeregu lat ściana południowa kościoła odchyłona od linii pionowej, sterczy pochyło nad ulicą i wygląda wcale groźnie.

Komisja wymieniona stwierdza, że odchylenie wynosi w narożniku 55 cm., nieco dalej od narożnika, wzdłuż rury deszczowej 65 cm., ściana zaś zachodnia ma odchylenie 45 cm., 40 cm. i 20 cm. Z cyfr tych wynika, że obte ściany nie tylko są pochyle ale i wchrowate.

Kościół N. M. Panny jest jednym z najpiękniejszych zabytków gotyku nie tylko Torunia i Pomorza, ale i całej Polski. Świątynia, zbudowana w drugiej połowie 13-go wieku, poważnie spogląda w Rynek Staromiejski i przyległe ulice, i na rojne tłumy ludu, spogląda już blisko siedemset lat.

Monumentalne, gładkie ściany, zwieńczone górą fryzów ornamentalem, ułożonym z cegieł, gigantyczne witraże, przepiękna szczytnica z trzema wieżyczkami, krążanek renesansowy, wszystko to stanowi chlubę Torunia.

### CZY ŚWIĄTYNIA JEST ZAGROŻONA?

Dlaczego mierzą odchylenia ściany — która pochylona już dawno — a przecież świątynia stoi i panuje nad miastem swym potężnym torsem od tylu wieków?

Z ciekawością zbliżają się do radcy Ulatowskiego i prosimy o informacje. Udziela ich niechętnie, gdyż nie chce niepokoić opinii publicznej, jednak w końcu daje się nakłonić i daje wyjaśnienia.

Przedewszystkiem prace nad badaniem stanu bezpieczeństwa świątyni są bodaj dopiero co rozpoczęte.

Nie można w tej chwili powiedzieć nic zdecydowanego, katastrofa może nastąpić za kilkanaście lat, a może i dzisiaj nawet.

W każdym razie, o ile chodzi o środki ostrożności, lepiej zastosować je o dziesięć lat za wcześnie, niż o jeden dzień zapóźno.

— Ale o cóż właściwie chodzi?

— Kościół N. P. Marji miał kiedyś dach potrójny, to znaczy, że każda nawa posiadała swój dach oddzielny zakończony gotycką szczytnicą. Podobny, trójdzielny dach widzimy w Toruniu na kościele św. Jana, a także na kościele katedralnym w Chełmży. Dachy te w końcu osmnastego wieku ucierpiały tak dalece, że je zniszczono w r. 1798 i na ich miejsce zbudowano dach dwuspadowy jednolity, przytłaczający swoim ogromem.

Otóż w końcu XVIII wieku — jak mówi radca Ulatowski — dużo fuszerowano w budownictwie z punktu widzenia techniki, dużo

więcej niż dzisiaj, wbrew ogólnie utartej opinii, że „dawniej budowano lepiej”. To nieprawda. Dowód właśnie dach kościoła N. P. Marji. Niedosć, że ogromem przytłacza, ale konstrukcja dachu niezmiernie ciężka, rozpięta ściany, już dawno nadwałnione (kotwice, ścigające mury założono już w wieku XVII), a że ściana południowa jest o wiele cieńsza niż północna, więc z tej też strony ukazało się z biegiem czasu pochycenie, które wprawdzie samo w sobie nie byłoby groźne z uwagi na ogromnie grube kotwy, a które jednak wywołuje z biegiem czasu skutek zgoła nieprzyjemny. Mianowicie warstwy cegieł, leżące

— Tego jeszcze nie w'emy. W każdym razie sklepienia są popękane. Zwracam uwagę, że pęknięcia wieży przy kościele N. P. Marji w Gdańsku nastąpiło nagle, w ciągu kilku godzin, ukazało szczelinę, przez którą mógł wygodnie przejść gruby chłop w kozuchu. Zresztą, powtarzam, lepiej zapobiec katastrofie o dwadzieścia lat za wcześnie, niż o jedną godzinę zapóźno.

Ufamy, że władze miejskie i powołane do tego władze państwowe uczynią wszystko, co w ludzkiej mocy, by uratować jeden z najpiękniejszych zabytków Polski, i zapobiec kata-



Piękny krążanek kościoła Marjackiego dotykający do zagrożonej ściany.

w miejscu najsilniejszego oporu, to znaczy w miejscu, gdzie kończy się nachylenie, jęczą pod ciśnieniem jednostronnym, bocznym, i skutkiem tego prawdopodobnie przekroczyły granicę swjej elastyczności i podlegają powolnemu kruszeniu.

Widoczne to na całym szeregu warstw cegieł, tak kruchych, że można je wydłubać palcem.

— Czy jednak nie jest to objaw normalnego zwiertzenia starej cegły?

— Przypuszczam że nie, gdyż wietrzenie musiałoby okazać się również na murze zachodnim i północnym, narażonym więcej na wpływy atmosferyczne niż mur południowy. Swoją drogą komisja dopiero co rozpoczęła swe badania i do wyników decydujących jeszcze nie doszła.

— A przypuścimy, że istotnie stan byłby groźny, jakie środki należałoby zastosować, w celu uniknięcia katastrofy?

W danym razie uważałbym za konieczne przywrócenie dawnej formy dachu troistego, o konstrukcji lekkiej, ewentualnie żelaznej, celem ujęcia przytłaczającego ciężaru, zaczęto należałoby ścianę południową pomiędzy szkarpami częściami rozbierać, z całą oczywistością, i na nowo pobudować.

— A czy rzeczywiście uważa Pan, że sprawa jest nagląca?

strofie, która mogłaby narazić nie jeden, lecz dziesiątki a może i setki żywotów ludzkich.

O dalszym przebiegu prac komisji będziemy w miarę możliwości informowali Szanownych Czytelników naszego pisma.

## Polowanie reprezentacyjne w Białowieży

### z udziałem gości lotewskich

Warszawa, 3. I. (PAT). Dnia 2 stycznia p. Prezydent Rzplitej wyjechał do Białowieży, gdzie zamieszka w pałacu myśliwskim. P. Prezydentowi towarzyszą marszałek Senatu Raczkiewicz, p. minister Michałowski, gen. Rydz-Śmigły, poseł lotewski w Warszawie minister Grosvald, minister Arciszewski, wiceminister Karwacki, poseł Miedziński, wojewoda Kościółkowski, gen. Trojanowski, jak również członkowie otoczenia p. Prezydenta, z pulk. Głogowskim i radcą Mościckim na czele.

Ryga, 3. I. (PAT). Wczoraj o godz. 15,10 wyjechali z Rygi do Białowieży w charakterze gości p. Prezydenta Rzplitej minister spraw wewn. Skaulinsz, burmistrz Rygi poseł Celemins, dyrektor Banku Rolnego Zelitz, poseł Breitsz, poseł Laiminsz i poseł Leinsz-Leja oraz

## Opłatek ks. Prymasa Hlonda

### dla ludności polskiej w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa 3. I. (PAT). Prymas ks. kard. Hlond przesłał na ręce działaczy katolickich opłatek wigilijny dla ludności polskiej w Czechosłowacji, zawierając serdeczne życzenia świąteczne.

## Polska otrzymała kontyngent na przywóz do Niemiec masła

Warszawa, 3. I. (PAT). W związku z odbytymi w marcu ub. roku rozmowami nastąpiła w dn. 31 grudnia 1932 r. wymiana not między ministrem Beckiem i posłem niemieckim von Moltke, mocą której Polska otrzymała kontyngent na przywóz do Niemiec masła i przedrzyż wzmian za przyznanie odpowiedniego kontyngentu na przedzę i skóry surowe z Niemiec.

## Długi państwowe ulegną zmniejszeniu

(o) Warszawa 3. I. (tel. wł.) W ministerstwie Skarbu czynione są przygotowania do pracy komisji kontroli długów państwowych, która zbierze się między 9 a 11 bm. Komisja ma na celu ustalenie stanu zadłużenia państwa. Sprawozdanie komisji nie wykaże zwiększenia się długów, przeciwnie zmniejszenie, które powstało wskutek amortyzacji.

## Defraudacja konsula honorowego Węgier w Gdańsku

Z Gdańska zbiegł konsul honorowy Węgier, kupiec Schulz, który przegrawszy znaczną sumę w kasynie w Sopotach popełnił defraudację na sumę 23.400 guldenów gdańskich.

## Przed finałami Międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy

Krynica 3. I. (PAT). W dniu wczorajszym przed południem w międzynarodowym turnieju hokejowym w Krynicy, Wiener Eislauf Verein pokonał AZS. Warszawa w stosunku 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

Krynica 3. I. (PAT). Wczorajsze spotkanie między Brandenburger Sportclub Berlin a B. K. E. Budapest skończyło się wynikiem 3:0 na korzyść Berlina.

Sensacyjne zwycięstwo drużyny berlińskiej nastąpiło dopiero po 10 minutowej dogrywce, gdyż normalna gra dała wynik bezbramkowy.

Do finału wchodzi zatem drużyna Brandenburger Sportclub Berlin i W. E. V Wiedeń.

## Wicekonsulat holenderski w Gdyni

Haga, 3. I. (PAT). Ukazał się dekret królewski, ustanawiający w Gdyni wicekonsulat i mianujący inż. van Baren wicekonsulem honorowym.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Droga za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen  
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Młokiewicza 3.  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kossubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Wiktor Mielnik Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiad. na Grudziąd, Józef Stancob Grudziądz, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiad. administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”  
W nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — z  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 z  
przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma